

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1902/1903 nadane będą na Uniwersytetach w Wiedniu i Krakowie po dwa a na Uniwersytecie we Lwowie jedno stypendium ustanowione najmiłościwiej z fundacji Franciszka Józefa-Elżbiety dla zasługujących na uwzględnienie a ubogich słuchaczy czterech wydziałów, w rocznej kwocie 300 złr. w złocie.

Ubiegający się o jedno z tych stypendiów mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarygodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, dochodów, stosunków majątkowych i rodzinnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o stanie majątkowym pupila;

3) w świadectwo egzamina dojrzałości, a jeżeli ubiegający się są już słuchaczami Uniwersytetu, to oprócz tego w świadectwo z odbytych kolokwium lub egzaminu państwowego odnośnie do drugiego kursu studiów 1901/1902 r., przyczem nadmieniamy, że przy równych warunkach mają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studia Uniwersyteckie dopiero rozpoczynają.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendium, lub pobiera w ogóle jakiś zasiłek z kas publicznych, a oprócz tego abiturienti mają wymienić na jaki zamierzają zapisać się wydział.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1902 r. do ces. i król. generalnej Dyrekcji Najwyż. funduszów prywatnych i rodzinnych (K. und k. Gene-

ral - Direction der A. h. Privat- und Familien Fonds, k. k. Hofburg) w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgola uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcji Najwyższych prywatnych i rodzinnych funduszów.

Lwów, 17 lipca.

Podróż króla Wiktora Emanuela III. do Petersburga i szczegóły pobytu jego nad Nową, serdeczność powitania monarchy włoskiego przez władzę Rosji i przez rosyjską opinię publiczną, wywołują w prasie zagranicznej najrozmaitsze komentarze, nadające tym objawom daleko sięgające znaczenie polityczne. Komentarze te, zupełnie dowolne i fantastyczne, znalazły także poparcie ze strony pewnej części prasy tak włoskiej jak i rosyjskiej. Oto bowiem n. p. poważny dziennik włoski, rzymska *Tribuna* przypominała w artykule naczelnym stare a bliskie stosunki domu sabaudzkiego z rosyjskim i wyraziła życzenie, aby odnowiły się między Włochami a Rosją przedewszystkiem te same przyjazne węzły ekonomiczne, które łączyły niegdyś oba kraje, ponieważ przyjaźń taka jest ważnym warunkiem i wstępem do ścisłego zbliżenia się pod względem czysto politycznym.

Rosyjski dziennik *Nowoje Wremia* powtarzając z wielkim zadowoleniem ten głos włoski zapewnia, że Rosja żyła zawsze gorącą sympatią do Italii, tego wiecznie pięknego kraju, tak bardzo drogiego całemu cywilizowanemu światu. Serdeczność, jaka zapanała między Włochami a Francją, wierną sojusznicą Rosji, musi oddziaływać dodatnio także na włosko-rosyjskie stosunki i utwierdzić serdeczność także i w tym kierunku. Dziennik petersburski zapewnił w dalszym ciągu, że króla włoskiego powita cała Rosja „jak długa i szeroka“ z otwartymi ramionami, wyłanem sercem i całą duszą, a potem dodał: „Dostojny mąż słowiańskiej księżniczki Heleny, wychowanej w Rosji, jest nam wszystkim tak samo drogi, jak ona“.

W rzeczywistości jednak wizyta króla włoskiego w Petersburgu ma znaczenie właściwie tylko jako kurtoazji. Stwierdził to stanowczo wybitny włoski informator *Pol. Correspond.*, który pisał z Rzymu w przeddzień tej

wizyty: „Wiele komentarzy do wizyty króla włoskiego w Petersburgu dopatruje się w podróży tej śladów wskazówek co do zmian w konstelacji europejskiej. Wbrew tej grze w kombinacje, która podczas pobytu króla w Rosji znajduje nowe podniety, warto z całą dobitnością stwierdzić, że podróż króla jest wyłącznie spełnieniem obowiązków kurtoazji, odpowiadających powszechnemu zwyczajowi międzynarodowemu, i że porządek podróży włoskiego króla za granicą nie jest bynajmniej związany z jakimiś politycznymi obliczeniami, lecz spowodowany został osobistymi względami danyh dworów. Nie opiera się na faktycznej polityce obu państw nawet przypuszczenie, jakoby spotkanie się władców Włoch i Rosji, chociaż nie miało by na celu przygotowania politycznych umów, to jednak zawsze mogłoby nadać korzystną sposobność do rozważenia układów ze względu na pewne europejskie zagadnienia przyszłości. Nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że spotkanie się obustronnych kierowników polityki zagranicznej użytkowane będzie do poparcia oddawna zamierzonego handlowo-politycznego porozumienia między Włochami a Rosją, — natomiast nie jest zadaniem tego spotkania wytknąć w jakimkolwiek kierunku nowe tory na terenie czysto politycznym.“

W podobny sposób wyraża się o wizycie uważany za organ rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Journal de St. Petersburg*. Pisz on: „Król włoski przybywa do Peterhofu, a był on gościem na ziemni rosyjskiej jeszcze jako król wiczy. Teraz odwiedza nasz dwór w charakterze monarchy. Od samego początku Wiktor Emanuel III. umiał z wielką powagą wzmacniać swą potęgę. U poddanych swych zażywa wielkiego miaru i czci, czego dowodem nie była popularność jego we Włoszech. Domy sabaudzkie i rosyjskie łączą węzły pokrewieństwa i przyjaźni. Rosja kocha Włochy i podziwia włoskiego ducha we wszystkich jego objawach. Pod względem politycznym interesu obu narodów nie sprzeciwiają się sobie w niczem i w żadnej dziedzinie. W toku najnowszych wypadków obu rządów przypadła wspólna akcja w sprawie pokoju i cywilizacji. Tak więc przyjęcie, jakiego dozna król Wiktor Emanuel III., będzie bardzo serdeczne; lud nasz nie poskapi dostojnemu monarche objawów głębokiej czci i ciepła. Królowi towarzyszy minister Prinetti, który zagraniczną polityką swego kraju kieruje da-

leko sięgającym wzrokiem i ze znanem do-
brze powodzeniem“.

KORESPONDENCJE

Wiedeń 14 lipca.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Kwestya cukrowa będzie w najbliższych latach jeszcze przez długi czas intensywnie zajmowała rządy, ekonomistów i szersze koła, których praktyczne interesy są z nią związane.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że konwencja brukselska będzie ratyfikowana we wszystkich państwach, które ją podpisały, i wejdzie w życie — chyba ostatnie wystąpienie Rosji w duchu nieprzyjaznej konwencji zdołała w dalszym ciągu obalić gmach międzynarodowego porozumienia. Za tem nie przemawia jednak żadne silniejsze prawdopodobieństwo. Wobec prawie zapewnionego przyjścia konwencji do skutku, rządy państw kontynentalnych, eksportujących cukier w większych rozmiarach, myślały obecnie o urządzeniu stosunków produkcyjnych cukrowniczej na czas konwencyjny.

Wiadomo, że w czasie najgorętszej dyskusji publicznej, t. j. w marcu b. r. rzucano myśl skontyngentowania produkcji cukrowej — (po części na wzór istniejącego skontyngentowania produkcji spirytusu) z pomocą podatku konsumcyjnego zróżniczowanego — w tym celu, by zapobiedz zabójczej walce konkurencyjnej cukrowni między sobą, zapewnić egzystencję tym z nich, które jako słabsze finansowo mogłyby w walce uleżeć, pozbawiając jednak pewne warunki egzystencji i pewną doniosłość dla okolicznego rolnictwa, wreszcie na to, by umożliwić wyzyskanie tego *bona*, które będzie się jeszcze mieściło w cie sześcioprocentowym. Ten ostatni cel gra najniższą rolę, gdyż przy cie o tej wysokości będzie możliwy — czasem i lokalnie — obcy import, wobec czego nie całych sześć franków, lecz jakaś ich część, nieraz minimalna, będzie stanowiła niezapracowany zysk dla producentów.

Pojawiły się różne projekty skontyngentowania produkcji, różniące się między sobą w istotnych punktach, zależne od tego,

Co wiemy o księżycu.

(Dokończenie).

Każde ciało oświetlone rzuca za sobą cień, który ma kształt stożka, to jest wydłuża się za nim, zwisa i kończy się ostrym końcem. Cień ziemi oświetlonej słońcem, wydłuża się w przestrzeni za nią znajdującą się i kończy ostro w odległości przeszło miliona kilometrów. Księżyc krąży po płaszczyźnie, przecinającej płaszczyznę ruchu ziemi pod kątem 5°, tak, że znajduje się to wyżej, to niżej tej płaszczyzny. Czasami jednak przechodzi po za ziemią i właśnie przez cień, który ziemia rzuca: wtedy księżyc traci światło, odbierane od słońca i następuje zaćmienie księżyca. Zaćmienie to może nastąpić tylko w czasie pełni i bywa albo całkowite, albo częściowe, według tego czy księżyc całkowicie pograży się w cień ziemi, czy tylko jakąś częścią swoją. Jest to widok bardzo ładny, gdy jasny księżyc stopniowo cieniem się okrywa, aż wreszcie znika zupełnie, a na jego miejsce widzimy ledwo dostrzegalną tarczę jego, która ma kolor czerwonej miedzi. Po pewnym czasie zjawia się księżyc znowu po stronie przeciwnej, po-

większa się i wkrótce przybiera dawną swą jasną postać. Zaćmienia księżyca są widoczne na całej półkuli ziemi, zwróconej do tego ciała.

Gdy księżyc stanie między słońcem i ziemią, a przy tem na linii łączącej środki tych dwóch ciał, wtedy następuje zaćmienie słońca. Widocznie więc, że przypadek ten może mieć miejsce tylko w czasie nowiu. Gdy księżyc zakrywa całą tarczę słońca, wtedy mamy zaćmienie całkowite, czyli środkowe; gdy zakrywa słońce, zostawiając naokoło świetlisty rąbek, jest to zaćmienie pierścieniowate; gdy zaś tylko część słońca, nazywają zaćmieniem częściowym.

Całkowite zaćmienie słońca jest zjawiskiem bardzo ciekawym i przerażającym, następuje bowiem noc wśród dnia. Ciemność czasami jest tak wielka, że książki czytać nie można; ptaszki przestają śpiewać i chowają główki swe pod skrzydła, trzody przestraszone napełniają powietrze rykiem i beczaniem, pszczoły zlatują do uli, a nawet kwiaty zamykają kielichy, jak przy nadejściu nocy. Gwiazdy świecą na niebie, powietrze się oziębia, następuje cisza i na człowieka nawet, wiedzącego, jaki jest przebieg tego zjawiska, napada pewien strach, aby to słońce, które ożywia wszystko, nie zgasło. Wtem z poza ciemnej tarczy wytryska snop promieni, ilość ich wzrasta, cała przyroda ożywia się, a księżyc przesuwając się dalej po swej drodze, odsłania tarczę i usuwa się z

niej po stronie przeciwnej tej, po której wszedł na nią.

Gdy jest zaćmienie księżyca, widzą je wszyscy, dla których w tej chwili jest noc, a zatem na całej półkuli. Przy zaćmieniach słońca następuje co innego. Księżyc poza sobą tworzy tak jak i ziemia stożek cienia. Gdy więc księżyc przechodzi między słońcem i nami, cień jego nie przykrywa całej ziemi, a tylko cząstkę jej, tworząc niewielką okrągłą plamę, która się przesuwa po ziemi, jak cień człowieka, idącego około muru. Plamka ta ma zaledwo 30—200 mil geogr. szerokości. Dlatego też tylko ci, po nad którymi przechodzi cień księżyca, widzą zaćmienie słońca, wtedy, gdy dla innych miejscowości słońce niczem nie zakryte świeci jasno. Całkowite zaćmienia słońca są bardzo rzadkie i dlatego chcąc je widzieć, potrzeba udawać się do tych miejscowości, przez które cień ten przechodzi.

Wszystkie zaćmienia księżycowe i słoneczne powtarzają się w tymże porządku w peryodzie 18 lat i 11 dni. Peryod ten nazywano Złotą liczbą. Dosyć zauważać zaćmienia w przeciągu 18 lat, żeby można potem przepowiedzieć zaćmienia na czas jakiegokolwiek. Korzystając z tego astronom francuski Bailly poprawił jedną nieprawdziwą datę w chronologii. Herodot opowiada w swej historii, że w 628 roku, w czasie bitwy Medów z Syryjczykami, nastąpiło zaćmienie słońca, które do tego stopnia przeraziło obie

armie, że przerwały bitwę i zawarły pokój. Bailly obrał sobie, że nastąpiło to nie w r. 628, lecz we wrześniu 610 r. przed Narodzeniem Chrystusa. Rhömer, astronom, któremu zawdzięczamy odkrycie szybkości światła, zrobił instrument, wyobrażający słońce, księżyc i ziemię. Przy nim znajduje się zegar. Za pomocą rączki, która się kręci, na zegarze można widzieć wszystkie zaćmienia, które będą i które były. Ten ciekawy instrument znajduje się w paryskim obserwatorium.

Dopóki astronomia nie odkryła przyczyny zaćmienia, zjawisko to, razem z pojawieniem się komet i zorzy północnej, było postrachem ciemnych ludzi. W opisie odkrycia Ameryki czytamy, że Krzysztof Kolumb, będąc otoczony dzikimi i nie mając żywności, wybrał się z dziećmi ciężkiego położenia tem, że wiedząc, iż w ten dzień ma być zaćmienie słońca, oznajmił dzikim, że jeżeli mu nie przyniosą potrzebnej żywności, to on na zawsze pozabawi ich światła słońca. Początek zaćmienia, który niebawem potwierdził słowa Kolumba, zrobił to, że dostarczono mu wszystkiego czego tylko zażądał.

Co roku jest przynajmniej dwa, a najwięcej siedm zaćmień księżyca i słońca, widocznych gdzieś na ziemi.

Dr. Stella Sawicki

czy wychodziły od fabrykantów cukru surowego, czy od rafinerów, przyczem jeszcze w każdej z tych grup z osobna, drobniejsze odrębne grupy odmienne stawiały postulaty. Rząd podjął samą myśl skontyngentowania, a chcąc zorientować się dokładnie co do stanowiska wszystkich kół interesowanych, zwołał ankietę ekspertów z grona rafinerów, producentów cukru surowego, handlarzy, producentów buraków, wreszcie przemysłowców, trudniących się przetwarzaniem cukru (fabrykantów, cukierników i t. p.). Na ankiecie tej — podobnie jak przedtem w dyskusji publicznej — silnie się zarysowały liczne i znaczne sprzeczności między poszczególnymi grupami interesów, a o jakimkolwiek ich zgłódnieniu do tej pory nie ma mowy.

Fabrykanci cukru surowego i producentów buraków, (dalej fabryki mieszane, będące równocześnie rafineriami i fabrykami cukru surowego), oświadczyli się za skontyngentowaniem produkcji dla konsumpcji wewnętrznej — pierwsi i drudzy pod warunkiem, że cały kontyngent, lub przynajmniej przeważna jego część przypadnie w udziale fabrykom cukru surowego. Oney wówczas mogły dyktować warunki rafinerom; mogłyby nadto wyrządzać rafinadzie konkurencję, oddając do konsumpcji wewnętrznej cukier nie rafinowany krystaliczny, (*Sandzucker*), również dobry, jak rafinada, a tańszy, czego im teraz nie wolno w myśl układu kartelowego. Ta nadwyżka zysku, którąby się dało jeszcze osiągnąć z cukru sześcioprocentowego, przypadłaby wtedy w całości fabrykom cukru surowego. Pewna ich grupa obstawała dalej przytem, by kontyngent uczynić dowolnie przenośnym. Niejedna z fabryk wołałaby wówczas prosto sprzedać swój kontyngent innej mączkarni lub rafinerii, a nieprodukować sama. Taki stan rzeczy byłby jednak sprzeczny z interesami rolników, którzy też ze swej strony żądali ograniczenia sprzedaży kontyngentu.

Rafinerzy wystąpili na ankiecie przeciw skontyngentowaniu — dlatego, że przy preponderacji agrarnej nie mają nadziei, by wypadło ono po ich myśli. Gdyby jednak miało przyjść do skontyngentowania, to naturalnie żądaliby oni, by im przyznano jak największą część kontyngentu, oraz by uniemożliwiono konkurencję cukru krystalicznego. W każdym razie uważają oni za konieczne stworzenie zjednoczenia producentów gwoździ, opartego na podobnych zasadach, jak obecny kartel cukrowy, gdyż tylko takie zjednoczenie umożliwiłoby regulację ceny w ten sposób, by silniejszy obcy import był z reguły wykluczony.

Powyższe żądanie rafinerów o tyle trzeba uznać za słuszne, że rzeczywiście nale-

żyte uwzględnienie interesów wszystkich grup producentów cukru byłoby możliwe jedynie w ramach organizacji podobnej do tej, jaką przedstawia obecny kartel. Kontyngent należałoby przydzielić rafinerom, wydzielając z niego na rzecz fabryk cukru surowego pewną część na to, by te ostatnie mogły wprowadzać w konsumpcję pewną ograniczoną ilość cukru krystalicznego. Leży to bowiem w interesie gospodarzem konsumentów oraz oddziaływałoby dodatnio na wzrost konsumpcji cukru. Cukier surowy, potrzebny do wyprodukowania kontyngentu, musiałby rafinerie pobierać z istniejących fabryk cukru surowego i musiałby się z nimi dzielić zyskiem kontyngentowym, podobnie, jak teraz z zysku kartelowego płaci fabrykom cukru surowego od każdego centnara metr. rafinady pewną bonifikację. Udział fabryk cukru surowego w zysku kontyngentowym musiałby być znów skontyngentowany — podobnie jak to jest w obecnym kartelu. Istotną trudność stanowiłoby w takim systemie przede wszystkim wyodrędkowanie stosunku, w jakim ma się dzielić skromny zysk kontyngentowy między rafinerie, a fabryki cukru surowego.

Fabryki mieszane są za skontyngentowaniem podwójnem i żądałyby, by im wydzielono jak największy kontyngent w obu gałęziach ich produkcji. Dłarze są przeciwni skontyngentowi, gdyż każde takie urządzenie musiałoby prowadzić do zjednoczenia producentów, którzy sprzedają a każdy taki kartel stanowiłoby handlarzy w danej gałęzi.

Ze szczegółów wyłączenia kontyngentowego, które na ankiecie były przedmiotem dyskusji, trzeba podnieść ważną kwestję, czy cukier, wyprodukowany ponad kontyngent, mógłby być dopuszczony do konsumpcji na targu wewnętrznym za opłatą wyższego podatku (podobnie jak się rzecz ma co do spirytusu). Różnica podatku między kontyngentem a ekskontyngentem nie mogłaby wtedy wynosić więcej, jak 6 franków (ze względu na postanowienia konwencji brukselskiej. Drugą ewentualność stanowiłoby zupełne wykluczenie cukru ekskontyngentowego ze sprzedaży wewnętrznej, przy czem jednak rząd musiałby mieć prawo w razie potrzeby, t. j. w razie nagłego wzrostu popytu doraźnie zwiększać kontyngent i dopuszczać do opodatkowania — gwoździ konsumpcji wewnętrznej — potrzebne ilości cukru ekskontyngentowego.

Na tym punkcie zdania były bardzo podzielone. Sądzimy, że drugi system byłby mniej właściwy, niż pierwszy, gdyż stawiałby cukier ekskontyngentowy rodzimej produkcji w gorszym położeniu, niż cukier

obcy, któryby mógł być importowany za cłem sześcioprocentowym — w takich wypadkach, w których konjunktura czyniłaby ów import możliwym, co lokalnie (w niezbyt wielkich rozmiarach) z powodu niższych kosztów produkcji w Niemczech, oraz ze względu na różnicę frachtów i na położenie geograficzne nie byłoby zbyt rzadkie. Zresztą jeśli wogóle cały projekt skontyngentowania produkcji austriackiej nie zostanie zaciepiony przez inne państwa, należące do konwencji — co przy ścisłej interpretacji postanowień pierwszego artykułu konwencji, dopatrującej się nie bez pewnej racji także i w takim systemie ukrytych premii nie jest wykluczone, to prawie na pewno skontyngentowanie, oparte na zupełnym wyłączeniu ekskontyngentu z konsumpcji wewnętrznej zostałoby zakwestyonowane przez inne państwa, należące do konwencji.

Była także na ankiecie mowa o zasadach rozdziału kontyngentu między poszczególne fabryki. Przeważna część domaga się rozdziału, opartego na stosunku przeciętnej produkcji każdej fabryki w ostatnich kilku latach. Ekspert galicyjski, p. Grabski, żądał, by przytem uwzględniono także ilościową zdolność produkcyjną fabryki i jej położenie geograficzne. Chodzi bowiem o to, by Galicya (Przeworsk) nie była dalej wyzyskiwana przez produkcję krajów zachodnich, lecz by mogła zaspokajać własną produkcją jakąś pokątniejszą część własnej konsumpcji. Dziś Przeworsk produkuje — w kartelu — zaledwie jedną trzecią część tej ilości rafinady, którąby mógł produkować. Wynosi to tylko jedną piątą część całej konsumpcji galicyjskiej.

Na podobnym stanowisku, jak Galicya, będą stały także Węgry w chwili, gdy kwestya skontyngentowania, która w obu państwach Monarchii musi być uregulowana według tych samych zasad, będzie przedmiotem porozumienia obu Rządów. Węgry zgadzają się bowiem na skontyngentowanie tylko wtedy, gdy się im pozwoli własną produkcję, t. j. własnym kontyngentem zaspokajać całą własną konsumpcję. W obecnym kartelu kontyngent fabryk węgierskich jest o wiele mniejszy, tak, że Austria importuje do Węgier kilkaset tysięcy centnarów metrycznych rafinady. Taka ilość musiałaby zatem odpaść przemysłowi austriackiemu a przypaść przemysłowi węgierskiemu.

Nie da się zaprzeczyć, że tego rodzaju słuszne postulaty dotychczasowych *Hinterländer* będą stanowiły bardzo poważną trudność przy ostatecznem ustaleniu projektu skontyngentowania i mogą je nawet uniemożliwić.

R. B.

Sejmy krajowe.

Wiedeń, 17 lipca. Sejm dolno-austriacki przystąpił wczoraj do dyskusji nad wnioskami, przedłożonymi przez Wydział krajowy na życzenie miasta Wiednia, w sprawie przyłączenia Florisdorfu i 12 gmin na lewym brzegu Dunaju położonych — do Wiednia. Po referencji przemawiał Namiestnik hr. Kielmansegg, który oświadczył, że Rząd świadomy jest znaczenia ekonomicznego tego przyłączenia, uwidatniającego się zwłaszcza wobec zamierzonej budowy kanału Dunaj-Odra. — Rząd nie może jednak uważać obecnego projektu za możliwy do przeprowadzenia i odpowiadający interesom publicznej administracji, jest atoli gotów należycie zmieniony projekt wziąć pod rozwagę. Obecny projekt uważa Rząd za przedwczesny.

Grac, 17 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu sejm przyszedł do obrady przedłożenie rządowe w sprawie uwolnienia taniach pomieszczeń robotniczych od podatków.

Capo d'Istria, 17 lipca. Sejm uchwalił w drugim i trzecim czytaniu ustawę o uwolnieniu taniach pomieszczeń robotniczych od podatków. Sejm został zamknięty.

Celowiec, 17 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odesłano przedłożenie rządowe w sprawie uwolnienia taniach mieszkań robotniczych od podatków, bez dyskusji do komisji prawno-politycznej.

Bregencya, 17 lipca. Sejm przyjął w trzecim czytaniu przedłożenie rządowe w sprawie ulg podatkowych dla taniach pomieszczeń robotniczych.

Bregencya, 17 lipca. Sejm przedarucki rozpoczął dyskusję nad reformą wyborczą.

Z Poznańskiego.

(Ustąpienie prezesa komisji kolonizacyjnej. — Wielki dom dla niemieckich Towarzystw. — Proces o imię polskie).

Potwierdza się — jak donoszą z Poznania — sygnalizowana wczoraj drogą telegraficzną wiadomość o bliskim ustąpieniu dotychczasowego prezesa komisji kolonizacyjnej, Wittenburga. Gospodarkę p. Wittenburga krytykowano ostro swego czasu w gazetach niemieckich. Organ hakatystów *Deutsche Ztg.* znacznie się zaniepokojony tą wiadomością, twierdząc, iż doświadczenia poczynione przez p. Wittenburga w czasie

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RZECZ SUMIENIA.

(Wolny przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

III.

Mieszkańcy Drumtochty, którzy w przeszły dzień kwietniowy po raz drugi sadzili w tym roku fasolę, zobaczyli taksatora z Kildrummie, jadącego w górę, a potem zjeżdżającego z pagórka, z miną człowieka, któremu ważne czynności powierzone zostały do spełnienia. Wiedzieli, że Konstabl Jack umie dojeżdżać każdego konia, że nawet najstarszego i najgorszego potrafi opanować; trzeba jednak przyznać, że tego popołudnia szkapa, która nie zgola nie była warta i której rzenie rozlegało się na kilka mil w około, potrafił zmienić w racznego rumaka, który dziesięć mil przebiegał w ciągu godziny. Jackowi tak się spieszyło, że gdy przejeżdżał obok karczemu, miał czasu tylko tyle, żeby się obliżać i odpowiedział jedynie przelotnym ruchem ręki Hillockowi, który z pola przydrożnego przywitał go zachęcającymi słowami: „Dobrze ci idzie?”

Ale drugiej strony zauważono, że zsiadał z konia przed każdym słupem choćby najmniejszym i przynajmniej pięć minut zatrzymał się przy murach ogrodzenia obu kościołów.

Bardzo możebne, iż nalepia afisze na jakąś licytację! rzekł Hillock do swego parobka, potrząsając głową domyślnie. — Przecież, jestem ciekawy, co to być może! Jakiś biedaczysko z Kildrummie, który zapewne zbankrutował...

Pewien kupiec korzenny z Muirtonn wprowadził pierwszy manię ogłoszeń do tych okolic. Będąc w dobrych stosunkach z władzą, mógł sobie pozwolić oświecić gościniec ogłaszając wszędzie cenniki swoich towarów. Tolerowano to nadużycie aż do dnia, w któ-

rym pozwolił sobie z zadziwiającą zuchwałością przyklepić afisz, wychwalający jakąś taną herbatę, na samych drzwiach parafialnego kościoła; dowiedziano się później, że jeżeli potrafił wymknąć się od aresztu za to wykroczenie, to tylko dzięki pokornym i poniżającym wymówkom przed pastorem Dardsonem i dzięki także ofierze dwustupięćdziesięciu franków, złożonej na bursę parafialną.

Od tej pory urzędowe afisze były jedyną ścienną literaturą, dozwoloną w dolinie, a Jack, który miał rozkaz redagować te ogłoszenia, wychwalał głośno swój styl. Na samym wierzchu, jako tytuł, widniały te słowa: „Sprzedaż z publicznej licytacji”; wyrazy, jakich świat światem żaden z mieszkańców doliny nie słyszał dotychczas, tak samo jak inne wyrazy: „hurtowne bydło”, „jałowice”, „konie robocze”, „instrumenta rolnicze”, „naczynia mleczarniane” i t. d.; wszystko to znajdowało się wypisane na ogłoszeniu. Pewnego dnia nawet Jack zamieścił na swoim afiszu „cerealiz”, ale musiał natychmiast ustąpić przed niezadowolonym ogółem i wrócić do utartego wyrazu „zboża”, który według niego był bardzo głupim określeniem, ale ciemnota ludzi, do których stosowała się ta odezwa, zmusiła go do tego.

— Chciałbym bardzo wiedzieć, czego chce ten Jack ze swoją „sprzedażą przez publiczną licytację” — rzekł pewnego razu Hillock, przysylabizowawszy litera po literze — co mu zabrało dobrych dziesięć minut — ten górnoletni tytuł. — A dalej, co mają znaczyć „jałowice”? Znam było Miltona tak dobrze, jak moje własne. Co do „jałowic” wiem dobrze, iż ich nie posiada i nigdy nie słyszałem, żeby kto je wspominał, chyba tylko w Biblii o nich się czyta.

— Jaki ty jesteś głupi, mój biedny Hillock! — rzekł Jamie Soutar, którego literackie popisy Jacka podniecały do emulacji — czyż wymagasz od woźnego, żeby pisał, że „ludzi ma na sprzedaż”? A czy ty sobie wyobrażasz, że „krowa” równie dobrze by wyglądała na ogłoszeniu jak „jałowica”? Gdyby pisało to rzeczy w naszej zwykłej mowie, nikomu by się czytać nie chciało; przeciwnie ten rodzaj języka jest uroczy, daje do myślenia!

— Nie zastanawiałem się nad tem, Jamie! — odrzekł Hillock, dotknięty w najslab-

szą stronę tym argumentem — tak mi się wydaje, że może masz słusność. Jack jest chłopcem, który otrzymał wykształcenie i żaden wyraz pewnie nie jest mu obcy.

Jack miał sobie za obowiązek nalepieć swoje ogłoszenia w sobotę, jak można było najpóźniej, wieczorem, w tym celu, żeby literatura jego oślniła mieszkańców doliny w niedzielę rano i aby miała dla nich całkowity urok niespodzianki.

Czy kto wchodził czy schodził główną drogą, mógł rzucić okiem na trzy afisze, zanim doszedł do kościoła i stanął wygodnie przed czwartym, nalepionym na słupie z prawej strony przy bramie do cmentarza. Gdyby liczba tych, które znajdowały się po drodze, była mniejsza, nie osiągnęłoby to pożądanego celu, bo w czytaniu tych rzeczy zachowywano prawo ścisłej etykiety.

Gdy Whinnie naprzykład wchodził na gościniec i spostrzegał ogłoszenie ze słowami: „Sprzedaż przez publiczną licytację”, nie pozwalał sobie, nigdy nie byłby sobie pozwolił okazać choćby najmniejszej ciekawości, która była by uważana jako nieprzyzwoitość; wstydziłby się przejść na drugą stronę dla przeczytania afisza i czynił tylko nieznaczący ruch głową w tę stronę, starał się myślał poszukać, o jakiej też fermie mogła tu być mowa. Przy drugim ogłoszeniu, na które spoglądał nie zatrzymując się, przekonywał się, czy jego domyśły były słuszne i już był w stanie obrachować w głowie, jakie ruchomości będą wystawione na licytację. Głowa rodziny jedynie miała upoważnienie zatrzymywania się przez pięć minut najwyżej przy trzecim afiszu i tylko na to, żeby sprostować ważne omyłki, które w myśli mógł poczynić, obrachowując ruchomości wymienionej fermy. Dla ostatecznego wystudjowania szczegółów licytacji trzeba było czekać dopóki się nie doszło do ostatniego afisza, przyklepionego na słupie przy bramie cmentarnej i tam dopiero wczytywano się w głośnego słowa. Strzeżono się jednak pilnie, żeby z kimkolwiek bądź nie mówić o tem w niedzielę.

Gdy Whinnie znalazł się w towarzystwie dziekanów, zadawał sobie co najwyżej uczynieniem dalekiej aluzji co do licytacji u Miltonów, jak o rzeczy, którą słyszał niewyraźnie.

Drumsheugh, jakby ze snu zbudzoną, odpowiadał:

— Nie dziwiłoby mnie rzeczywiście, żeby licytacja Miltonów była tak bliska... Posiadają dwa morgi buraków więcej niż się spodziewałem...

Hillock wtedy uczynił uwagę, jakby przypadkowo i tonem człowieka, który czuje się w obowiązku podtrzymać rozmowę, nieprzyjemną dla niego, że, o ile słyszał, stara Miltonowa podobno posiadała krowę.

— Przypuszczam — dodał — że zamieszkałą w Kildrummie.

I na tem koniec, ponieważ zwyczaj ustanowiony sprzeciwiał się temu, żeby roztrząsać tę kwestję do gruntu.

Raz jeden przeciw ogłoszenia Jacka były powodem, że przekroczone granicę utartych zwyczajów, zachowywanych przez ludzi, stojących w przedsionku kościoła; było to w dniu, kiedy ogłoszono licytację tyzącą się Burnbraego.

— Niech nas Bóg ma w swojej opiece! Tym razem to na seryo, a wcale nie do śmiechu! — rzekł Whinnie, przyłączając się do grupy dziekanów. I wśród powszechnego milczenia tabakierki przechodziły z rąk do rąk.

— Ach, tak! tak! — rzekł nareszcie Hillock tonem, którym przemawiał na pogrzebach — okrutnie nam go będzie wszystkim brakowało.

Wszyscy uznali, że ten ton stosował się wybornie do okoliczności i zaczęto mówić takim samym.

— Dobry dzierzawca, bez zaprzeczania! — ciągnął dalej Hillock, ośmielony sympatyczną atmosferą, którą się czuł otoczony — Burnbrae umiał tak jak nikt inny wybrać stosowny dzień do siewu i nie znalazłby się ani jeden burzan na jego polu. Gdybyśmy tak czysto pola utrzymywali, jak on swoje, lepiejby dla nas było, no, nie ma co mówić!

Hillock wyrzucił ostatnie słowa z uroczystą miną kaznodziei, któremu polecono wygłosić pośmiertną mowę o świętym człowieku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jego urzędowania wyszłyby teraz na korzyść komisji, zwłaszcza, że nowe miliony wymagają ogólną gospodarkę i czynią zadanie prezesa komisji bardzo odpowiedzialnym i nadzwyczaj trudnym.

Wielki dom dla Towarzystw niemieckich ma być zbudowany w Janówcu pod Poznaniem na terytorium, należącym do komisji kolonizacyjnej. Naczelnym prezes dr. Bitter obiecał na ten cel z funduszu dyspozycyjnego znaczną subwencję.

O polskie imię rozegrał się niedawno zasadniczy proces. Sprawa miała się tak: Dnia 6 maja 1901 roku przyszedł p. Pałczyński z Lubiewa do miejscowego urzędnika stanu cywilnego, p. Berenda, i oświadczył mu, że dnia poprzedniego urodził mu się syn, któremu chce dać imię „Wacław“, a potem dopiero dodał w nawiasach „Wenzeslaus“. Oprócz tego Pałczyński nie chciał zezwolić na to, żeby nazwisko jego żony miało być zapisane z końcówką „i“, a więc Pałczyński zamiast Pałczyński. Urzędnik nie chciał się zgodzić na żądanie p. Pałczyńskiego i zapytał się swej przełożonej władzy, to jest wydziału powiatowego, jak ma postąpić. Wydział powiatowy nakazał mu, aby nazwisko żony p. Pałczyńskiego zapisał z końcówką „a“, a imię dziecka polecił zapisać „Wenzeslaus“ (Wacław). P. Pałczyński mimo to domagał się, aby imię dziecka na pierwszym miejscu zapisano „Wacław“, a ponieważ urzędnik na to zgodzić się nie chciał, więc nie podpisał protokołu. Teraz urzędnik stanu cywilnego zaczął na p. Pałczyńskiego nakładać coraz to wyższe kary za to, że nie zameldował narodzenia swego dziecka „Wacław“. Ostatecznie Pałczyński podpisał protokół, ale równocześnie odwołał się do sądu.

W pierwszych dwóch instancjach przynajmniej urzędnikowi stanu cywilnego słuszność. Wyroki obydwóch instancji sądowych orzekły, że p. Pałczyński, chociaż doniósł o urodzeniu dziecka, nie wypełnił jednak obowiązku zameldowania, bo nie podpisał odpowiedniego protokołu. Dla tego też to jego doniesienie nie mogło być uważane za prawidłowe zgłoszenie.

Innego zdania była trzecia instancja, t. j. sąd nadziemski w Kwidzynie. Tutaj bowiem uwolniono p. Pałczyńskiego od kary, a koszt nałożono kasie państwowej. Sąd ten uzasadnił wyrok swój uwalniający mniej więcej tak:

„Księgi stanu cywilnego mają być prowadzone w języku niemieckim. Imiona, które mają osobną formę polską i niemiecką, mają być zapisywane w ten sposób, że na pierwszym miejscu ma stać brzmienie niemieckie, o na drugim miejscu brzmienie polskie w nawiasach.

Mimo to myli się poprzednia instancja twierdząc, że oskarżony nie spełnił obowiązku zameldowania narodzenia swego dziecka przez to, że tylko doniósł o narodzeniu dziecka, wymienił imię „Wacław“, jakie dziecku wybrał, i zażądał, aby imię „Wacław“ było na pierwszym miejscu zapisane.

Zapisywanie obcych (nie niemieckich) imion do ksiąg stanu cywilnego wcale nie jest wzbronione, chociaż księgi te mają być prowadzone w języku niemieckim, bo imiona te z językiem urzędowym nie mają do czynienia. Nie wolno tylko zapisywać imion nieprzyzwoitych, a imię „Wacław“ nie jest takim.

Tak tedy oskarżony mógł dziecku swemu dać imię „Wacław“. Skoro zaś powiedział urzędnikowi o narodzeniu dziecka i o wybraniu imienia Wacław, to tem samem spełnił swój obowiązek. Oskarżony nie był zobowiązany powiadać urzędnikowi, że imię Wacław po niemiecku brzmi „Wenzeslaus“, bo to jest obowiązkiem urzędnika zastanowić się, czy owe imię polskie nie ma osobnego niemieckiego brzmienia“.

Z pod berła carskiego.

(Statystyka gubernii lubelskiej. — Odnowienie kościoła św. Anny w Wilnie. — Polacy w Moskwie. — Wydatki na oświatę w Rosyi).

Według urzędowej statystyki, gubernia lubelska posiada 255 cerkwi prawosławnych, 146 kościołów rzymsko-katolickich, 2 protestanckie, 756 zakładów naukowych, 1783 zakładów, fabrycznych 58 aptek, 41 sądów gminnych, 97 lekarzy, 14 weterynarzy, 9 dentystów i 235 felerów. W gubernii tej mieszka 264.272 „prawosławnych“ (do nich zaliczono wszystkich unitów 34 raskolników 832.075 rz-kat., 38.831 protestantów i 190.50 żydów.

Piszą z Wilna: Zorganizowany dzięki usilnym staraniom ks. Łuboka komitet, w celu odnowienia kościoła św. Anny, tego arcydzieła sztuki, przystąpił już do robót przygotowawczych. Przewodnictwem w komitecie objął marszałek gubernialny, Adam hr. Plater. Koszt gruntownego odnowienia kościoła obliczono na 60.000 rubli. Komitet czynność swoją podzielił między dwie komisje: budowlaną i finansową.

Kolonia polska w Moskwie w ostatnich latach znacznie się powiększyła i bez przesady przyjąć można liczbę Polaków na 30—50 tysięcy. Najsilniej reprezentowani są rzemieślnicy i drobni urzędnicy kolejowi, lecz nie brak i inteligencji, inżynierów, doktorów, aptekarzy, oraz kilkunastu właścicieli znaczniejszych domów handlowych, technicznych i fabrykantów.

Cała działalność społeczno-związkowa ogranicza się na „Katolickim Towarzystwie dobroczynności“, które z własnych funduszy utrzymuje ochronkę i szkołę dla dzieci polskich. Potrzebne środki czerpie zarząd Towarzystwa z wpisów i datków swoich członków, z przedstawień amatorskich chętnie przez publiczność polską zwiedzanych i z kilku zabaw z tańcami, do których i rosyjska młodzież gromadnie się przyłącza.

Nowy kościół w pięknym stylu gotyckim będzie prawdopodobnie w głównych zarysach wykonany do jesieni; koszt budowy wyniesie około 400.000 rubli.

Ruskiemu Wiedomości zamieściły w tych dniach artykuł p. Zołotarewa, który na podstawie urzędowych danych statystycznych, przedstawia stan wydatków na oświatę w Rosyi w ubiegłym stuleciu.

W początkach zeszłego XIX. wieku — pisze p. Zołotarew — budżet ministerstwa oświaty wynosił 2,5 pre. ogólnego budżetu państwa. Na początku ostatniego dziesięcia lat budżet ten zawsze jeszcze zajmował marne miejsce, gdyż wynosił 2,6 pre. ogólnego budżetu, pomimo, że dochodził do 22 milionów. Po nieurodzajnym roku 1891 nieszczerliwy ten budżet został odrzucony o cały milion i dopiero za Bogolepowa przekroczył 26 milionów, stanowiąc w 1898 r. 26,9 mil., czyli — niestety — 2 pre. ogólnego budżetu państwa. Następnie w r. 1901 znowu go obcięto o 100.000, tak, że stosunek procentowy do ogólnego budżetu z 1,9 pre. w r. 1900 spadł w r. 1901 na 1,8 pre. W przewidywaniu zamierzonych reform w 1902 r. budżet ministerstwa oświaty powiększony o 3 mil. wynosi obecnie 36,6 mil., stanowiąc 1,9 pre. ogólnego budżetu“.

Mówiąc o bardzo nieznacznie rozszerzeniu oświaty w Rosyi, autor zaznacza jednocześnie bardzo ważną okoliczność, że jak urodzaje zboża, tak urodzaje szkolne w Rosyi są nadzwyczaj niejednostajne. Są gubernie i obwody, w których jedna szkoła przypada na 14—27 wiorst kwadratowych i na 639 do 983 głów ludności, ale są także takie, gdzie jedna szkoła przypada na 36-66—46-433 wiorst kwadratowych i 3540—70.927 mieszkańców.

„To samo zjawisko daje się spotrzącać w wykształceniu średnim. Mianowicie w r. 1901 siedm miast: Petersburg, Moskwa, Kijów, Odesa, Warszawa, Ryga, Charków miały 87 gimnazyów, progimnazyów i szkół realnych, z ogólną liczbą 24.169 uczniów, czyli, że korzystały przeszło z 1,4 wszystkich średnich zakładów naukowych i liczyły 15 całej uczącej się młodzieży w Rosyi (w zakładach ministerstwa oświaty)“.

Z wszystkich tych cyfr i faktów wysnuwa autor następujące wnioski:

„Rosya jest bardzo uboga w szkoły i posuwa się naprzód w sprawie oświaty zółwim krokiem. Wieści o reformie szkolnej, trwające od kilku lat, sprawiają wrażenie jakiegoś nieporozumienia. Prawdziwa reforma szkolna powinna polegać przede wszystkim na energicznym otworzeniu nowych szkół rozmaitych typów i w rozmaitych miejscowościach Rosyi, odpowiednio do potrzeb ludności i godności Rosyi, jako mocarstwa europejskiego“.

Podróż króla włoskiego do Petersburga.

(Telegramy).

Kronsztad, 17 lipca. Car i król włoski przybyli tu wczoraj przed południem z Peterhofu na yachte „Aleksandra“. — Gdy z yachtu wywieszono flagę rosyjską, dano 31 strzałów powitalnych z pokładów pancernika włoskiego „Carlo Alberto“, czterech rosyjskich pancerników i 20 torpedowców, stojących w porcie na kotwicy. Gdy zaś zawijający do portu yacht carski jeszcze bliżej podpłynął, wówczas zawisła z masztów włoskiego okrętu chorągiew królestwa włoskiego i zagrzmią 21 salw działowych. Kapela okrętu włoskiego zaintonowała hymn rosyjski a muzyki rosyjskiej grały włoskiego marsza narodowego. Żalogi okrętów wniosły kilkakrotnie okrzyk hurrah! Król Wiktor Emanuel wstąpił najpierw na pokład okrętu „Carlo Alberto“, witany przez komendanta okrętu, admirała Mirabello. Tymczasem zbliżyła się do „Carlo Alberto“ parowa szalupa, na której znajdował się car Mikołaj w towarzystwie wielkich księży i swity. Król powitał cara u wejścia na pokład, a z okrętu dano 31 strzałów powitalnych. Car przeszedł przed frontem żalogi okrętowej, i przywitał się ser-

decznie z ambasadorem włoskim, z włoskimi *attachés* wojskowymi, i z głośnym wyznawcą Marconim. Monarchowie zwiędali szczegółowo okręt, poczem w ich oczach dokonano telegrafowania bez drutu z aparatu ustawionego na jednym końcu okrętu do aparatu na drugim końcu pokładu. Słowa depeszy brzmiały: *Vive le roi d'Italie, vive l'empereur de Russie*. — Car wyraził Marconiemu uznanie. Następnie przeszli monarchowie do salonu admirałskiego. Tu podano szampan. — Car Mikołaj wznosił toast na cześć admirała i marynarki włoskiej. Po jednogodzinnym pobycie opuścili monarchowie pokład okrętu „Carlo Alberto“ i na rosyjskiej szalupie parowej udali się wśród salw działowych na okręt carski „Gwiazda polarna“, który z kolei król włoski szczegółowo oglądał. Następnie wśród salw armatnich ze wszystkich stojących w porcie okrętów i z fortów, wrócili monarchowie na „Aleksandra“ do Peterhofu.

Petersburg, 17 lipca. Minister spraw zagranicznych Lamsdorf wydał wczoraj wieczorem bankiet na cześć ministra Prinetti. Na bankiecie byli: Prinetti, Witte, ambasador włoski z personelem ambasady, rosyjski ambasador przy dworze włoskim, rosyjski ambasador w Konstantynopolu i inni dostojnicy.

KRONIKA

Lwów, 17 lipca.

— **Z Uniwersytetu.** P. Edmund Pagowski, auskultant sądowy, rodem z Wieliczki, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **W Bibliotece uniwersyteckiej,** mianowicie w sali Czytelnia, odbyło się dzisiaj wręczenie srebrnego krzyża zasługi Ignacemu Osuchowskiemu, słudze Biblioteki, którego znał każdy, kto od 30 lat w bibliotece pracował, z rzetelnej i skrzętnej usługi. Aktu doręczenia dokonał w zastępstwie bawiącego na urlopie dyrektora, kustosz dr. Fryderyk Papée, w obecności profesorów Uniwersytetu i urzędników Biblioteki, zaznaczając w kilku ciepłych słowach, że nawet na najskromniejszym stanowisku uczciwą pracą można się doczekać niepospolitego uznania; mowa zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

— **Z magistratu.** Prezydent miasta dr. Małachowski zamianował p. Joachima Frenkla prowizorycznym kierownikiem izraelskiego urzędu metrykalnego we Lwowie.

— **Deputacya Rady miejskiej,** złożona z pp. dr. Lisiewicza, prof. Dzieślewskiego i Janowicza była wczoraj u prof. Pawlewskiego z prośbą, aby cofnął swą rezygnację z godności radnego. Prof. Pawlewski zdecydował się pozostać w Radzie m. Lwowa.

— **Wynik klasyfikacyi** uczniów konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego. Komisya egzaminacyjna przyznała uczniom konserwatorium następujące stopnie postępu w nauce muzyki:

a) Skrzypce, klasy prof. M. Wolfsthal. Stopień celujący jednogłośnie: Wysocki-Hetleisch Kazimierz, Jarecki Zygmunt. Stopień celujący: Wróbel Aleksander, Sliżuk Jan, Szule Tadeusz, Merunowicz Jan. Stopień dobry: Żarski Stanisław, Langer Walenty, Zebracki Witold, Kühnel Wacław, Dąbrowska Marya, Renau Stefan, Baranowski Władysław.

b) Skrzypce, klasy prof. F. Jackla (w zastępstwie prof. F. Słomkowskiego). Stopień celujący: Śliwińska Helena, Freter Jerzy, Wojtów Maryan, Szedywy Adam, Munzlinger Józef. Stopień dobry: Wołoszczak Bronisław, Cyganik Leonard, Dąbrowski Roman, Bandrowski Janusz, Stadler Alfred.

c) Skrzypce, klasy prof. F. Słomkowskiego. Stopień dobry: Monastyrski Jarosław, Lekczyński Łucyan.

Wiolonczela, klasy prof. A. Sładka. Stopień celujący jednogłośnie: Pulikowski Roman. Stopień celujący: Haninczak Włodzimierz, Swayner Emil, Lippert Bogumił, Barzeński Bohdan, Stromenger Karol. Stopień dobry: Sperber Józef, Chladek Gabryel, Thorn Józef.

Obój, klasy prof. F. Fugl. Stopień celujący jednogłośnie: Lippman Karol. Stopień celujący: Swoboda Franciszek, Roubie Karol, Nowosiwiat Bolesław. Stopień dobry: Wilczyński Karol.

Klarnet, klasy prof. F. Fugl. Stopień dobry: Kondracki Maryan.

Śpiew solo, klasy prof. W. Wysockiego. Stopień celujący jednogłośnie: Fedak Anna, Hendrich Wanda, Mossoczy Zygmunt, Gralewski Zofia. Stopień celujący: Nakos Leon, Stroner Janina, Solohub Irena, Żukowska Jadwiga, Sierosławska Marya, Eile Marcell, Maksymowicz Delfina, Ogrodnik Apolonia, Huth Marya. Stopień dobry: Skłowska Zofia, Lebenstein Marya, Wertsch Helena, Dębicka Jadwiga, Praun Marya.

Konkurs publiczny odbył się dnia 28 z. m. Nagrody otrzymali: List pochwalny: panny Siemiradzka Jadwiga, Dorożewska Wanda, Pollitzer Gertruda, Ogrodnik Apolonia, Gralewski Zofia. Medal brązowy: Grott Anna. Medale srebrne:

Jarecka Zofia, Pulikowski Roman, Jarecki Zygmunt, Schwanda Kamila medal srebrny i tytuł laureatki.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Złoczowie odbył się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Jana Lewickiego w dniach 11, 14 i 15 b. m.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bazanowski Wiktor, Bukowski Tadeusz, Czechowski Czesław (z odzn.), Jaroszewski Karol, Katz Izaak, Kossuth Janusz, Łada Michał, Petruszka Mendel, Siegelbaum Tadeusz, Skulski Bronisław, Stopowy Wilhelm, Tęczarowski Alfred, Ulwański Antoni, Własak Teofil.

Jednemu uczniowi publicznemu, jednemu eksterniście i jednemu prywatyście pozwolono powtórzyć po wakacjach egzamin z jednego przedmiotu.

— **W lokalu** Stowarzyszenia nauczycielek odbyło się wczoraj wieczorem zebranie towarzyskie nauczycieli i nauczycielek.

— **Dwa ognie,** sufitowy i piwniczny, ugasiła wczoraj miejska straż ogniowa. Zapalił się mianowicie najprzód sufit oficyn w domu pod l. 33 przy ul. Źródlanej z powodu wadliwej budowy i pęknięcia komina. Straż ugasiła płomienie z łatwością. Szkoda, ubezpieczona zresztą, nieznaczna.

Drugi ogień, piwniczny, sygnalizowano z ulicy Objazdowej 2, gdzie zapalił się w piwnicy skład starych rupiec. Nim straż przybyła na miejsce, sami lokatorowie ogień zupełnie prawie ugasił.

△ **Z gniazda małżeńskiego** znikła wczoraj Małgorzata Szczepańska, żona murarza, zabierając mężowi w dodatku całą garderobę i 30 K., schowanych na „czarną godzinę“.

— **Prof. Emanuel Hermann.** Wynałazca kart pocztowych radca ministeryalny, prof. dr. Emanuel Hermann, zmarł, jak doniosły telegramy, przedwczoraj w Wiedniu. Urodzony w r. 1839, po ukończeniu studiów prawnych, był urzędnikiem Ministerstwa handlu i docentem ekonomii na Uniwersytecie wiedeńskim. W roku 1869 wystąpił na szpaltach *Neue Fr. Presse*, z projektem nowego rodzaju środków korespondencyjnych.

Porto wynosiło wówczas w miejscowej i zamiejscowej korespondencji 5 ct. Prof. Hermann proponował opłatę 2 ct., dla takich przesyłek, które nie zawierają więcej nad dwadzieścia słów wraz z adresem i podpisem wysyłającego, umieszczonych w otwartej kopercie. Ztąd urosła forma dzisiejszych kart korespondencyjnych. Oweczesny dyrektor poczt, szef sekcji Mały, przeprowadził w porozumieniu z Węgry rozporządzenie, mocą którego weszły one w życie z dniem 1 października 1869. Od Austrii przejęły i inne państwa na całym świecie karty pocztowe.

Dzisiaj przynoszą one Austrii czystego dochodu 600.000 do 700.000 koron ułatwiająco ogromnie całą manipulację. Wynałazca ich zdobył sobie ogólne uznanie. Rady jego zasięgano we wszystkich ważniejszych sprawach pocztowych. Prace jego ekonomiczne i socyalne, a szczególnie znakomite zasługi, jakie położył około organizacji szkół przemysłowych, wyniosły go na stanowisko jednego z najbardziej poważnych uczonych wiedeńskich.

W odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku brała udział liczna publiczność, składająca hołd życiu bardzo zasłużonemu i pracowitemu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Andrychowcie, Maryan Andrzej Daczyński, magister farmacji i właściciel apteki, w 40 roku życia.

W Komorowie (Królestwo Polskie), Piotr Malinowski, obrońca prokuratury Królestwa Polskiego, prawnik zdolny i wysoko ceniony, człowiek zany i prawy, autor całego szeregu prac, między innymi dzieła p. t.: „Potęga wojskowa Rosyi“. Zmarły liczył zaledwie 32 lat życia.

W Wiszni, gubernii podolskiej, Aleksandra Pirogowa, w 77 roku życia, żona pierwszorzędnego rosyjskiego chirurga, słynna z dobroczynności w Kijowie, gdzie hojnie wspierała szpitale miejscowe.

— **Strejk rolny** we wsi Gajach, w pow. lwowskim, został już załatwiony w sposób ugodowy. Strejk dał powód do ubolewania godnego zająścia. Mianowicie onegdaj około 200 strejkujących spędziło z łanów dworskich służbę dworską oraz robotników, sprowadzonych z Biłki szlacheckiej. Ośmiu uczestników tego ekscesu aresztowano. Wczoraj przyjechała do Gajów właścicielka, ks. Marya Sapieżyna z Biłki, poczem wkrótce ugodę zawarto i robotnicy zaraz wczoraj rozpoczęli pracę.

W Hermanowie, również własności ks. Maryi Sapieżyny, ofiarowała księżna strejkującym te same warunki, co w Gajach; ludność się jeszcze namyśla.

— **Ze Zbaraża** donoszą, że w Hnilecach tamtejszego powiatu rozpoczął się strejk rolny, który objął sześć gmin. — W obec znacznego wzburzenia umysłowego ugodowe załatwienie strejku natrafia na trudności. Dla zapobieżenia ewentualnym wykroczeniom przybyła do Hnilec kompania piechoty.

— **Wynałazek Polaka.** Gustaw Żórawski, majster tkacki w fabryce Towarz. schłoserowskiego w Ozorkowie, wynalazł i skonstruował nowy przyrząd, który dla pracujących przy krosnach tkackich może mieć wielkie znaczenie.

Przyrząd ten łączy w sobie zalety krosien o grzebieniach stałych, z zaletami krosien o grzebieniach ruchomych i usuwa dotychczas stosowany, chociaż niepraktyczny, system przytyków, czyli tak zwanych stuharów. Zabezpiecza przytem robotników od kaleczenia się w palce, które przy dotychczasowym systemie bardzo często się zdarza i bywa nieraz bardzo silne, do utraty palców doprowadzające. Posiadając stałe dobre obciążenie grzebienia, przyrząd ten zarazem pozwala na wypuszczenie grzebienia w razie parcia człowieka. Upraszcza krosna tkackie i zarazem powiększa dokładność ich działania. Dodać należy, że nowy przyrząd z łatwością i przy niewielkim nakładzie daje się zastosować do dawnych krosien, pokrywając w krótkim czasie koszt powiększeniem produkcji i doskonałością tkaniny.

Nowy przyrząd został z powodzeniem wypróbowany w praktyce w fabryce w Ozorkowie i zyskał uznanie specjalistów i pracowników.

— **Dwanaście zagród włościańskich** zniszczył onegdaj pożar w gminie Zarudcach, pow. lwowskiego. Szkoda wynosi około 18.000 K. i zaledwie w jednej trzeciej części była ubezpieczoną. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Śmierć w płomieniach.** Pod Szege-dynem przełożony klasztoru Mórce zasnął na kanapie, trzymając w ustach palące się cygaro; we śnie od ognia cygara zajęło się ubranie nie-szczęśliwego, który się tak poparzył, że po dwóch godzinach strasznej męczarni ducha wyzionął.

— **Jazda dystansowa.** Z Wiednia telegrafują, że przybył tam rotmistrz kawalerii rumuńskiej Kostin, który odbywa konno podróż z Bukaresztu do Metz (w Lotaryngii). Przejście z Bukaresztu do Metz wynosi 2130 klm. Do odbycia drogi z Bukaresztu do Wiednia potrzebował 11 dni. W niektórych dniach przebywał po 125 klm. Klacz, na której tę podróż odbywa, pochodzi ze stadniny węgierskiej hr. Karoly'ego.

— **Pomnik na pamiątkę założenia** międzynarodowego związku pocztowego ma stanąć w Bernie. Wszystkie zarządy pocztowe, które do związku przystąpiły, upoważniły szwajcarską radę związkową do rozpisania konkursu międzynarodowego na projekt pomnika.

— **Henryk Szczawiński-Melcer.** Zgodnie z postanowieniem warszawskiego sądu okręgowego i warszawskiej Izby sądowej, w parafii św. Barbary na Koszykach spisano akt adoptacji znanego fortepianisty i kompozytora p. Henryka Melcera, uczyniony przez p. Jakóbinę ze Szczawińskich Grzybowską. P. Melcer nosić będzie odąd nazwisko Szczawiński-Melcer. Do wyjednania powyższej adoptacji skłoniła — według dzienników warszawskich — p. Melcera przed wyjazdem na stały pobyt do Wiednia chęć usunięcia wszelkich wątpliwości, jakie go spotykały podczas występów za granicą, pod względem jego polskiego pochodzenia.

— **Eksplodyzja.** W fabryce dynamitu w Baelen, pod Antwerpią, nastąpił wybuch dynamitu: 3 robotników i 5 robotnic zabitych na miejscu, kilkanaście osób ciężko ranionych. Szkody bardzo znaczne.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** Z Wrocławia donoszą: We wtorek święto tu listonosza Muellera, który skazany został na śmierć za zamordowanie 60-letniej starej panny dla rabunku.

— **Tow. ratunkowe** założono w Kijowie. Prezesem nowej instytucji objął prezydent miasta. W pierwszych dniach wpisało się 400 z górą osób na listę członków Towarzystwa.

— **Burza.** Z Chalons sur Saone telegrafują: Onegdaj między godziną 6 a 7 wieczorem panowała tu silna burza, wyrwując drzewa z korzeniami; wiele domów zostało uszkodzonych, kilka parowców na Saonie rozbiło się. Okręt „Alcazar” zniszczony do szczeru. Wskutek urwania chmury, woda zalała ulice i wtargnęła do sklepów.

— **Międzynarodowy kongres ginekologiczny** odbędzie się w Rzymie od 15--21 września b. r.

— **Pożar.** W Ponte Canavese w Piemoncie spaliła się do szczeru wielka przedziałnia bawełny Leffera. Szkody wynoszą około miliona lirów; 300 robotników pozostało bez zajęcia.

— **Zawalenie się wieży św. Marka.** Ochłoniwszy z pierwszego wrażenia, wywołanego tak smutną dla całego świata cywilizowanego katastrofą, poczęto się zastanawiać nad jej przyczynami. Krąży o nich najrozmaitsze pogłoski. Niektórzy twierdzą, że wytrzymałość podstaw wieży naruszono robotami kanalizacyjnymi i brukowymi, inni przypisują ją zniszczeniu przez wpływy atmosferyczne więzai żelaznych, opasujących ściany dzwonię.

W sprawozdaniach o wypadku, pomieszczone w wszystkich europejskich dziennikach, nie brak wstępujących opisów tej chwili, jaka załobnem zgłoskami wpisała się w karty dziejów Wenecji. Jeden z naocznych świadków tak opisuje swoje wrażenia:

„Mówiłem z pewnym inżynierem i spoglądałem co chwila na wieżę, której ściany już widocznie drżały. Gorgozkowa praca robotników u stóp wieży wydawała mi się niebezpieczną i bezcelową; nie ukrywałem też wcale zdania, że podobne igranie z życiem tylu ludzi, uważam za grzech. O godz. 9 min. 30 zabrzmiał sygnał na trąbce. Urządziłem jak żołnierze i strażacy biegną ku zebraniemu tłumom, wołając: „Na bok! na

bok! wieża się wali!” Spojrzałem na dzwonnice. Ściana jej rozwarła się nagle.

Przez chwilę nie było widać nic więcej; ziemia podemną zadrzęta, otoczyły mnie gęste chmury pyłu, tak, że trudno było oddychać. Słyszaliśmy pomieszane krzyki, płacz, wołania o pomoc. Po chwili wszystko się skończyło. Cały plac zmienił się w stos gruzów. Dwa łuki Librerii zawałyły się, marmurowe fryzy i posagi zdobiące je, leżą zniszczone na Piazzetta. Architekt Boni, który badał fundamenty wieży, oświadczył, że spoczywają one na nienaruszonej podstawie palów drewnianych, które jednak są tak wąskie i tak płytko pomieszczone, że mogłyby utrzymać wieżę wysokości zaledwie 30 m.“

Słowa doświadczonego inżyniera przeszły jednak bez wrażenia. Rozpoczętą robotę restauracyjną, przerwano nawet przed kilku miesiącami. Dzisiaj w miejscu jednego z najpiękniejszych pomników sztuki, który przetrwał tyle wieków i związał się ściśle z historią przeszłości „królowej morza”, pozostały jeno rumowiska. Co gorsza, Loggetta Sansovina uległa także zupełnemu zniszczeniu. Cenne marmury, freski i rzeźby leżą przykryte gruzem. Znany wiedeński architekt Otto Wagner jest zdania, że należy szczątki loggety zebrać jak najtroskliwiej, zrekonstruować ją i umieścić gdzieindziej. Dzwonnicy nie powinno się odbudowywać. Rola jej skończona. Wskazywała ona dawniej drogę okrętom i ostrzegała przez grożącym niebezpieczeństwem.

Gdyby miasto i cały kraj zdecydowały się na odbudowanie Campanili, to należałoby ją wznieść w nowoczesnym stylu. Charakter miasta nie na tem nie ucierpi, bo i tak spotykamy w niem wszystkie możliwe style. Zdaje się jednak, że sąd architektów, nie znajduje poparcia. Przedwczoraj odbyło się zebranie weneckiej rady miejskiej, na którym uchwalono pokrycie pierwszych kosztów odbudowania wieży w kwocie pół miliona lirów. Kasa oszczędności złożyła na ten sam cel 100.000 lirów.

Upłynie jednak wiele lat zanim znów stanie w dawnym przepychu wieża. Będzie ona może wiernym odbiciem tej, na jaką wjeżdżali konno, aż po sam szczyt, Bonaparte i Byron, a przejeżdżni rozkoszowali się widokiem, jednym z najpiękniejszych w świecie.

— **Wtorki w życiu króla Edwarda.** Pismo *Lancet* zwraca uwagę na szczególne znaczenie wtorków dla monarchy angielskiego. We wtorek przyszedł król na świat, został ochrzczony, zaręczył się i ożenił; we wtorek zachorował na tyfus, we wtorek wstąpił na tron i pierwszy raz zażknięty został sztandar na Marlborough-House, wreszcie na wtorek wypadła ostatnia operacja, która spowodowała odroczenie koronacji. Jeżeli stan króla pozwoli, aby uroczystości koronacyjne odbyły się, jak projektowane jest obecnie, d. 12 sierpnia, wypadną znów we wtorek.

— **Śmierć Andrégo.** Z Winipegu, w Ameryce Północnej, donoszą do dzienników angielskich, że przybył tam pastor Fairies, który, jako misjonarz, długi czas przebywał między Eskimosami. Według zapewnień Fairiesa, André niewątpliwie zginął. Relacja bowiem Fairiesa zgadza się zupełnie z wiadomością, przyniesioną przed 2 laty do Port Churchill przez jednego z Eskimosów. Tłum krajowców napotkał Andrégo z towarzyszami w miejscu odległym o 300 mil angielskich na północ od Port Churchill. Gdy Eskimosi się zbliżali, André strzelił do nich z karabinu. Krajowcy, biorąc to za atak, rzucili się na członków ekspedycji i wymordowali ich. Hudson-Bai-Company przyrzeka temu Eskimosowi, który przed dwoma laty przyniósł ową wiadomość, że da mu wielką nagrodę, jeśli przyniesie jakikolwiek przedmiot, pozostały po zabitych. Eskimos odszedł, ale nie pojawił się już. Misjonarz zapewnia, że widział u Eskimosów tamtejszych jakiś teleskop i inne narzędzia, które należały do Andrégo.

Kronika prowincjonalna.

— **Rabka.** (Lista gości). W czasie od 1 do 8 lipca przybyło tu drużyn 116, osób 386.

— **Gorlice.** (Pożar w fabryce). Dnia 14 b. m. około godz. 11 przed południem wybuchł groźny pożar w rafinerii nafty gal. akc. Towarzystwa karpackiego, względnie Mac Garveya w Gliniku Maryampolskim. Spaliła się parafinarnia, tudzież ubikacje, przeznaczone do wyrobu kwasu węglowego wraz z całym urządzeniem. Z wielkim hukiem pękały kotły, napętnione kwasem węglowym i innemi wyłuchowanymi materiami, wyrabianymi we fabryce dla celów destylacji nafty. Odłamki eksplodujących kotłów wylatywały w powietrze, na szczęście nikt z ludzi nie uległ wypadkowi. Pożar zdołano zlokalizować dopiero późnym wieczorem przy pomocy robotników fabrycznych, operujących hydrantami fabrycznymi, tudzież przy pomocy ochotniczej straży ogólnowej z Gorlic. Szkodę pożarem wyrządzoną oceniają rzeczoznawcy na blisko pół miliona koron.

Rafineria ubezpieczona była w węgierskiem Towarzystwie asekuracyjnym i w Tow. „Fonciere“.

— **Jaworów.** (Zagryzione dziecko przez bezroga). Włościanka w Laszkach, Paluchowa,

wychodząc z domu na robotę w pole, pozostawiła pod opieką 5-letniej, córki 11-miesięczne dziecko.

W czasie, gdy córeczka Paluchowej oddaliła się na chwilę, wlaźła do chaty bezroga i odgryzła 3 palce u ręki leżącemu w kołysce dziecku. Zanim matka powróciła z pola, dziecko było już trupem, zmarło w skutek zbytniego wpływu krwi.

— **Wadowice.** (Ofiara kąpieli). W rzece Skawie obok Skawiec utopił się onegdaj w czasie kąpieli syn włościanina 7-letni Jan Kałęba.

— **Stanisławów.** (Pożar). W gminie Delejowie, tutejszego powiatu, zniszczył w tych dniach pożar 10 gospodarstw włościańskich. — Szkoda wynosi około 10.000 koron. Ogień wędług wszelkiego prawdopodobieństwa wzniecony został zbrodniczą ręką.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs im. H. Wawelberga. Fakultet filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego rozdał nagrody za prace z historii żydów w Polsce, nadesłane na konkurs im. Wawelberga. Pierwszą nagrodę (600 koron) otrzymał dr. Zbigniew Pazdro za rzeź p. t.: „Organizacja żydowskich sądów podwojewódzich w okresie 1740—1772; druga (w kwocie 400 koron) dr. Mojżesz Schorr za „Źródła do dziejów żydów w Polsce. I. Żydzi w Przemyślu do r. 1772“. Dr. Józefowi Buzkowi, autorowi rozprawy p. t.: „Wpływ polityki żydowskiej Rządu austriackiego w r. 1772 do 1778 na wzrost zaludnienia żydowskiego w Galicji“ wyrażono uznanie.

„Quo vadis“ w tanim wydaniu. Ukażo się niecierpliwie oczekiwane tanie wydanie Sienkiewiczowskiego „Quo vadis“ nakładem Gebethnera i Wolffa w jednym tomie, zawierającym 534 stronice. Druk jest drobny, lecz wyraźny, papier niezły. Cena wynosi 70 kop.

Bolesław Prus we Francji. Ostatni zeszyt z 15 b. m. paryskiego dwutygodnika *La Revue* zamieszcza p. t.: „Alexandre Głowacki (Bolesław Prus)“ studium o autorze „Lalki“, „Faraona“, oraz początek jego noweli „Onyżka“.

Wznowienie „Ateneum“. Pierwszy zeszyt zasłużonego dobrze miesięcznika warszawskiego ukaże się w dniu 1 października b. r. Redakcyę pisma objął p. Cezary Jellenta.

P. Marya Przybyłko, utalentowana artystka teatru krakowskiego, przybędzie do Warszawy na gościnne występy w sezonie jesiennym.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we czwartek „Wieczór Trzech Króli“, komedia w 5 aktach a 8 odsłonach W. Szeke-pira.

W piątek po raz pierwszy „Pierwsza mucha“ komedia w 3 aktach Wiktora Kryłowa.

W sobotę „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W niedzielę „Nadzieja“, dramat w 4 aktach Hermana Heyermanna'sa.

Repertuar operetki lwowskiej w Krakowie.

W piątek, 18 lipca, po raz pierwszy „Jabuka“, czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 akt. Jana Straussa.

W sobotę, 19 lipca, po raz drugi „Wesoła dwójka“, operetka w 4 aktach K. Ziehrera.

W niedzielę, 20 lipca, San Toy, czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w 3 akt. Sidney Jonesa.

Zjazd Towarzystwa pedagogicznego.

Lwów, dnia 17 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym, które wiceprezes Towarzystwa pedagogicznego dyr. Soleski otworzył o godzinie 4:30, przyjęto najpierw protokół z posiedzenia porannego.

Z kolei p. Kropiński przedłożył sprawozdanie z czynności zarządu głównego za r. 1902.

Sprawozdanie to zaznacza na samym wstępie, że Towarzystwo przez swoich delegatów brało udział w komisji wiecu nauczycielskiego, gdzie wypracowano i sformułowano żądania nauczycielstwa galicyjskiego pod względem polepszenia plac i zmiany stosunku służbowego, a ponadto wniósł zarząd główny oddzielnie w imieniu Towarzy-

stwa osobną zbiorową petycję w sprawach przez poprzedni walny Zjazd uchwalonych.

Dalej kładł zarząd główny wielką wagę na rozbudzanie życia i ruchu w oddziałach Towarzystwa pod hasłem wspólnej pracy dla podniesienia oświaty narodowej i szkolnictwa ludowego w kraju. W tym celu założyło Towarzystwo kilka kółek pedagogicznych.

Rozdano 16 zapomóg koleżeńskich na łączną kwotę 1310 koron, nadto pobierało 18 synów i 2 córki nauczycielskie stypendya z funduszu „Burs nauczycielskich“ po 100 koron rocznie, w łącznej zatem kwocie 3170 koron.

Towarzystwo pedagogiczne — podnosi sprawozdanie w dalszym ciągu — zakupiło na własność realność przy ulicy Zimorowicza l. 17 za sumę 73.623 koron 15 hal., a urządziwszy w niej wielką salę odpowiednio do przeznaczenia, wynajmowało ją teatrowi ludowemu, na zgromadzenia, zabawy i koncerta za odpowiedniemi wynagrodzeniem.

W myśl umowy zawartej z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń pośredniczy zarząd główny od kilku lat w sprawach ubezpieczeń życiowych swych członków i ich rodzin. W roku 1901 było zabezpieczonych za pośrednictwem Towarzystwa 49 osób, a wykupujących kwity premie do polisy życiowych 37, czyli razem 86 osób. Czysty dochód z tego pośrednictwa wynosił 189 kor. 56 h., którą to kwotę prze-lano do funduszu obrotowego burs.

Do funduszu żelaznego burs wcielono w roku ubiegłym kwotę 1082 koron 55 h., przyznając Towarzystwu jako 3 pre. od zaliczki, wpłaconej na ubezpieczenie budynków szkolnych w Galicji.

W rozwoju tygodnika *Szkola*, organu Towarzystwa nie zaszła żadna poważniejsza zmiana. Pismo rozwija się prawidłowo i odznacza się zarówno doбором artykułów fachowych, jak i artykułów, omawiających prawne stosunki nauczycielskie.

Od 10 lipca 1201 wydało Towarzystwo własnym kosztem 10 dzieł rozmaitej treści.

Najważniejszą jednak sprawą z czynności zarządu było urządzenie kolonii wakacyjnej dla chłopców w Hucie korostowskiej.

W roku ubiegłym przyjęto na kolonię 90 uczniów z rozmaitych szkół i wysłano ich w dwóch trzytygodniowych seryach, każda po 45 uczniów. Fundusze kolonii składają się z subwencji i datków przyjaciół instytucji. W bieżącym roku postanowiono zredukować liczbę kolonistów z 70 na 50.

Celem zapewnienia kolonii wakacyjnej trwałych podstaw, dąży zarząd główny do tego, aby kolonia mieściła się nie jak dotąd w wynajętym, lecz własnym budynku i na ten cel odkłada rok rocznie pewną kwotę. Fundusz zbierany w ten sposób wynosi obecnie 2300 kor.

Ogólny dochód Towarzystwa wynosił w roku ubiegłym 5098 kor., rozchód 5828 kor., niedobór przeto wynosi 730 kor.

Sprawozdanie z czynności zarządu głównego uchwalilo zgromadzenie przekazać komisji złożonej z delegatów oddziałów dla zbadania i zdania sprawy na dzisiejszem posiedzeniu.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalilo zgromadzenie zarządowi absolutoryum z rachunków i przyjęło budżet na rok przyszły. Powzięto również szereg rezolucyj, które dają dyrektywę tym, którzy wewnętrzną gospodarkę Towarzystwa prowadzą.

Na wniosek dyr. Parczyńskiego zmieniono porządek dzienny w ten sposób, że zamiast sprawy zmiany statutu Towarzystwa, którego to referatu delegaci oddziałów nie zbadali jeszcze w całości, wygłosił dr. Falkiewicz wykład w sprawie rozbudzenia w kraju pracy nad psychologią dzieci. Dr. Falkiewicz wykład swój zakończył następującą rezolucją:

„1. Walny Zjazd poleca zarządowi głównemu, aby zawiązał Kółka dla badań psychologicznych nad dziećmi wśród nauczycielstwa ludowego i członków Towarzystwa, tudzież, aby zobowiązał redakcyę „Praktyki szkolnej“ do pomieszczenia prac na ten temat i wyniku działania Towarzystwa na tem polu.

2. Zarząd główny przedstawi Radzie szkolnej krajowej potrzebę uzupełnienia podręczników psychologii dla seminarjów nauczycielskich dodatkiem o psychologii dzieci.“

Po dłuższej dyskusji uchwalono w głosowaniu obie rezolucje, a nadto dodatkową następującą treść:

„Uprosić Radę szkolną krajową, aby zachęciła do badań psychologicznych w ochronkach, ogródkach freblowskich, szkołach ludowych, oraz poleciła nauczycielom seminarjów nauczycielskich, wykładającym pedagogię, by kandydaci przeprowadzali badania psychologiczne pod ich kierownictwem.“

W końcu posiedzenia odczytał p. Jaworski telegram od p. Tomasza, w którym tenże dziękuje za uznanie jego do-brych chęci, oświadcza, że i nadal pragnie służyć w miarę sił swoich nauczycielstwu.

Na tem o godzinie 6:30 wieczorem zamknął prezes dr. Małachowski, który w ciągu posiedzenia objął przewodnictwo,

wczorajsze obrady Zjazdu, naznaczając następne na dziś, godzinę 9 rano.

(Drugi dzień).

Dzisiejsze posiedzenie otworzył prezes Towarzystwa dr. Małachowski o godz. 9:30 przed południem.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z wczorajszego posiedzenia popołudniowego, odczytał dyrektor zarządu głównego p. Kornel Jaworski następujący telegram:

„Isthl. Seine Kaiserliche und Königliche Majestät danken allergnädigst für die seitens der versammelten Lehrerschaft Galiziens dargebrachte Huldigung“.

(Jego Cesarska i Królewska Mość dziękuje najmiłościwiej za hołd złożony przez zgromadzone nauczycielstwo Galicji)

W czasie odczytywania tego telegramu zgromadzeni powstali i przyjęli go hucznymi oklaskami.

Nadto nadszedł telegram: „Franzensbad. Z wielką radością i prawdziwą chlubą otrzymuję przyznany mi łaskawie tytuł członka honorowego Towarzystwa pedagogicznego, najgoręcej szanownym panom dziękując za to nad wyraz zaszczytne dla mnie odznaczenie. *Marya Konopnicka*“ (Okłaski).

Z porządku dziennego p. Nebelski referował zmianę statutu Towarzystwa pedagogicznego.

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusja. W której zabierali głos pp. Niżankowski, Parczyński, Mucha, dr. Teofil, dr. Falkiewicz, Peleniński, Gargas i inni.

Z kolei p. Stapiński, pogratulował nauczycielstwu sukcesu na ostatniej sesji sejmowej w sprawie poprawy bytu. Mowca zakończył życzeniem rozwoju Tow. pedagogicznego jako najstarszej organizacji.

Po dalszej dyskusji nad zmianą statutu przyjęto statut w myśl propozycji wydziału Towarzystwa z drobnymi poprawkami, przedłożonemi przez komisję delegatów.

Z kolei wyraziło zgromadzenie uznanie p. Karolowi Skielskiemu ze Złoczowa za 36 letnią skuteczną i gorliwą pracę dla dobra Towarzystwa.

Następnie przyjęło zgromadzenie sprawozdanie zarządu głównego z czynności za rok ubiegły, wyrażając zarazem mu uznanie i podziękowanie za dotychczasową skuteczną działalność a przedewszystkiem za korzystne nabycie domu.

W dalszym ciągu posiedzenia dokonano wyborów.

Prezesem Towarzystwa wybrany został ponownie dr. Godzimir Małachowski, zastępcami prezesa pp. Jan Soleski i Józef Szafran.

Do komisji lustracyjnej wybrani zostali pp.: Władysław Kropiński, Jan Nebelski, Józef Parczyński, Hipolit Pietraszkiewicz, Leon Staehon i Hieronim Święch.

W końcu dokonano wyboru członków zarządu. Skrutynium odbędzie się po południu.

Po uchwaleniu zapomogi na kosztą pogrzebu ś. p. Wojnara, nauczyciela ludowego w Siedliskach, w powiecie przemyskim, zamknął przewodniczący o godzinie 1:20 posiedzenie, naznaczając następne na godzinę 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kartel naftowy. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że jako wstęp do kartelu rafinerii nafty toczą się rokowania o obniżenie produkcji surowca w Galicji. Inicytatywę wzięło podobno Towarzystwo „Schodnica“. Po wielu próbach, aby zbyć korzystnie nadprodukcję zagranicą, stwierdzono, że bądź co bądź koniecznym jest zmniejszenie produkcji. Jak mówią, redukcja ma wynosić 30 proc., Tow. schodnickie godzi się na nią. Rokowania będą dalej prowadzone. Tymczasem na giełdzie przedwczorajszej akcje schodnickie spadły. Stało się to — zdaniem dzienników — z tego powodu, że jedna z wybitnych firm naftowych galicyjskich rzuciła je na targ w większej ilości.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9:30, pszenica na termin 7:25 do 8:50, żyto gotowe 7:20 do 7:40, żyto na termin 5:75 do 6—, owies obrotowy gotowy 7:80 do 8:25, owies obrotowy na termin 5— do 5:50, jęczmień pastewny 6:30 do 6:50, jęczmień browarniczy 6:75 do 7—, rzepak 10:25 do 10:50, linianka — do —, groch pastewny 6:75 do 7:50, groch do gotowania 8:50 do 9:50, wyka 7— do 7:10, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6:30 do 6:50, hreczka 7:80 do 8:30, kukurudza nowa 6:25 do 6:40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo

— do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16— do 16:25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontygentowy 8— do 8:25

Tendencja: słabsza.

OSTATNIA POCZTA

Rada miejska w Mies (Stribro) w Czechach uchwaliła 18 głosami przeciw 3 następującą rezolucję: „Zebrani na posiedzeniu reprezentanci m. Mies oświadczają, że nie godzą się na zachowanie stronnictwa, którego wódz odważył się w parlamencie austriackim zawołać: „Hoch und Heil dem Hause Hohenzollern“. Ponieważ teraźniejsi posłowie z okręgu Mies: dr. Schalk i Hauck należą do tego stronnictwa, przeto reprezentanci wiernego Dynastji i Monarsze m. Mies wzywają tych posłów, aby oddali swe mandaty w ręce wyborców.“

Godny uwagi artykuł zamieszcza główny organ pruskiego stronnictwa konserwatywnego *Kreuz Ztg.* z powodu znanej broszury dr. Paalzowa, który badając prawną stronę zakazywania języka polskiego na zebraniach publicznych w Prusach, doszedł do wniosku, że „znajdujące się w mniejszości szczepki mogą być tylko o tyle uwzględniane na polu językowym, o ile interesy niemieckie na to pozwalają“. Otóż *Kreuz Ztg.* twierdzi, iż ze względu na konstytucję „prawnie“ języka polskiego wypierać nie można i że państwo pruskie, anektując część dawnego państwa polskiego, przyjęło w obec niego obowiązki, mianowicie obowiązek poprawienia złej gospodarki państwa polskiego. Przez aneksję Polacy z własną wolą czy przeciwko niej, stali się obywatelami Prus, równouprawnionymi z Prusakami niemieckiej narodowości. Dobrobyt ich, ich duchowe i materyalne interesa państwo pruskie tak samo popierać powinno, jak u swych niemieckich poddanych.

Granicę w tej mierze stanowi wprawdzie interes państwa, ale państwo ma obowiązek, utrzymywać Polaków w używaniu praw, przysługujących każdemu Prusakowi. „Wobec tego, pisze dalej *Kreuz Ztg.*, może niejedną powiedzieć, że antipruskie zachowanie się Polaków zwalnia państwo od obowiązku względem nich. Nieprawda! Nie ogół polski jest wrogiem państwu pruskiemu, tylko część. A z tej okoliczności nie można wywodzić dla państwa pruskiego zwolnienia z obowiązków względem Polaków. Nie ma traktatu, wedle którego państwo pruskie byłoby zwolnione z obowiązków przez to, że druga strona narusza zobowiązania. Niech więc państwo wzmacnia niemyślną prawnie, ale żadną agitacją wielkopolską, nie zwalnia państwa od popierania dobrobytu i duchowych dóbr Polaków, w granicach bezpieczeństwa niemieczyny“.

Do Warszawy ma przybyć dzisiaj na kilkudniowy pobyt rosyjski minister komunikacji ks. Chitkow.

Gazety fińskie donoszą, iż kapituła soborowa w Borg. za odmowę odczytania w świątyniach Finlandji nowej ustawy o powinności wojskowej, skazała na pozbawienie pensji w ciągu trzech miesięcy ośmiu pastorów borgoskich.

Dzienniki angielskie obliczają ilość lat ministerstwa mgr. Salisburego, który, jak wiadomo, był trzykrotnie pierwszym ministrem. Otóż mgr. Salisbury piastował tę pierwszą w państwie godność przez lat 13 i 250 dni. Na czele dłużej trwające jeszcze stoi ministerstwo lorda Liverpool, za Jerzego III. i IV., który przez lat przeszło 14 był pierwszym ministrem. Następnie idzie Salisbury, a zaraz potem jego wielki rywal Gladstone, który będąc 4 razy naczelnikiem gabinetu urzędował przez lat przeszło 12. Czwartym z rzędu jest lord Palmerston, który przez lat 9 był premierem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 lipca. (Tel. pryw.). W Akademii sztuk pięknych zakończył się dziś rok szkolny i otwarto wystawę prac uczniów. Grono profesorów przyznało następującym uczniom nagrody: W szkole rysunków prof. Cynka: srebrny medal otrzymali: Podgórski, Rosenblum; brązowe medale: Zarudz-

ki, Witkowski, Ostruska; pochwalań wzmiankę Chwatowski; nagrodę pieniężną Podgórski.

W szkole rysunków prof. Unierzyckiego medale srebrne Brandt i Kaczmarek; brązowe Wiertak, Pawłowski, Liśkiewicz; pochwalań wzmiankę Deligtisch i Wojtyczka; nagrody pieniężne Brandt i Kaczmarek.

W szkole rysunków prof. Mehoffera, medale srebrne Zuk, Bestecki, Żegociński; brązowe medale Wrzesiński, Minkowski; pochwalań wzmiankę Zuk, Bestecki.

W szkole malarstwa prof. Wyczółkowskiego medale srebrne Buraczek, Pautsch, Bujka, Piekarski; brązowe Pichor i Krasnodębski.

W szkole malarstwa prof. Aksentowicza medal srebrny Machalski; brązowy Rogalski; pochwalań wzmiankę Paczowski; nagrodę pieniężną Machalski.

W szkole pejzaży Stanisławskiego medale srebrne Szczygliński, Bujko, Markus i Neumann; brązowe Struszkiewicz, Florkiewicz i Rosenblum; nagrodę pieniężną Szczygliński, Bujko, Neumann, Rosenblum.

W szkole rzeźby profesora Laszczki medale srebrne Rudlicki, Rembowski; brązowe Stempowski, Lewicki, Hochman; pochwalań wzmiankę Kordzikowski; nagrodę pieniężną Rudlicki, Rembowski, Hochman.

Kraków, 17 lipca. (Tel. pryw.) Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej uchwaliła wczoraj wezwąć magistrat, aby w jak najkrótszym czasie zbadano stan wieży kościoła N. Panny Maryi i przedłożono odpowiednie wnioski ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Wiedeń, 17 lipca. N. Fr. Presse donosi, że wczoraj ukończyli fachowi referenci ministeryalni obu Rządów obrady nad kwestją weterynaryjną w zakresie ugody austro-węgierskiej i przyszło do porozumienia tak co do kompetencji obu stronnych władz weterynaryjnych, jak co do życzenia Austrii rozszerzenia węgierskiego obszaru kontumacyjnego. Należy oczekiwać już niebawem zgody obu Rządów na projekt ugodowy.

Wiedeń, 17 lipca. W celu prędkiego dostarczenia robót krajowym fabrykom maszyn, zezwoliło Ministerstwo kolejowe poszczególnym dyrekcjom poczynić już teraz zamówienia przewidziane kredytem inwestycyjnym na rok 1903.

Wiedeń, 17 lipca. Członek Izby panów Emil hr. Baworowski skazany został za znaną sprawę gry hazardowej w Jockey klubie na karę pieniężną 1000 koron, względnie 48 godzin aresztu.

Grac, 17 lipca. Przedłożenie rządowe o ulgach podatkowych dla tanich pomieszczeń robotniczych odesłał Sejm do komisji finansowej.

Insbruk, 17 lipca. Zakonnik z Melk (w Austrii dolnej) nazwiskiem Schramm, spadł ze skały w Alpach Zillertal i zmarł. Towarzysz jego, który był księdzem, udzielił umierającemu abszolucji.

Berlin 17 lipca. Reichsanzeiger donosi o odebraniu wychodzącemu w Krakowie *Przeglądowi wszechpolskiemu* debitu pocztowego w Niemczech na przeciąg 2 lat.

Petersburg, 17 lipca. Car zamianował ks. Ludwika Napoleona, dotychczasowego komendanta gwardyjskiego pułku ułanów im. carowej Aleksandry, komendantem kaukaskiej dywizji kawalerji.

Petersburg, 17 lipca. W „Zbiorze praw“ ogłoszono rozporządzenie carskie, ustanawiające kontyngent rekruta na rok 1902 w liczbie 318.645 ludzi.

Petersburg, 17 lipca. Rosyjska *Agencja telegr.* zaprzecza wiadomości jednego z zagranicznych dzienników o rozruchach w Rostowie nad Donem. Według informacji zasięgniętych przez *Agencję* na miejscu, spokoju wcale nie naruszono.

Rzym, 17 lipca. Niemiecki konsul w Wenecji zawiadomił prefekta o telegramie nadeszłym od cesarza niemieckiego z Bergen, polecającym konsulowi, aby wyraził najwyższe współczucie cesarza z powodu ciężkiego nieszczęścia, które dotknęło Wenecję i sztukę włoską. Także francuski ambasador Barrère otrzymał od swego rządu polecenie wyrażenia rządowi włoskiemu sympatii i głębokiego żalu z powodu wypadku.

Wenecja, 17 lipca. Minister oświaty Nasi był wczoraj po południu u prezydenta miasta i na posiedzeniu rady prowincjonalnej, wyrażając imieniem rządu współczucie z powodu nieszczęścia, jakie spotkało Wenecję. Rada prowincjonalna postanowiła przyczynić się do odbudowania dzwonnicy św. Marka kwotą 200.000 lirów. Składki napływają bez przerwy i wynoszą już dotychczas milion lirów.

Wenecja, 17 lipca. Ze wszystkich stron Włoch i zagranicy wpływają datki na odbudowanie wieży św. Marka. Senator Breda ofiarował na ten cel 100.000 lirów.

Rzym, 17 lipca. Patria donosi: Kilka pism doniosło o odkrytym rzekomo w Neapolu spisku na życie sułtana. Ze śledztwa, wytoczonego przez władze okazało się, że ta wiadomość jest bezpodstawna.

Paryż, 17 lipca. *Gaulois* ogłasza pismo kilku posłów opozycyjnych do prezesa gabinetu Combes, zawierające zredagowany w ostrych słowach protest przeciw zamykaniu wolnych zakładów naukowych.

St. Etienne, 17 lipca. Panowała tu wczoraj silna burza wśród oberwania się chmury. Ulicami płynęły strumienie wody; ruch tramwayowy musiał być przerwany. — Szkoda jest znaczna. Cztery osoby utonęły, porwane wirem rzeki, która wystąpiła z brzegów.

Londyn, 17 lipca. Sir Artur Lavley mianowany został wicegubernatorem Transwaalu.

Londyn, 17 lipca. Izba gmin. W pisemnej odpowiedzi na zapytanie zakomunikował minister wojny Brodric, że boerskim jeńcom wojennym, którzy gotowi są złożyć przysięgę wierności i mają środki na utrzymanie życia, pozwala się wrócić na własny koszt do Afryki południowej w tem przypadku, że naczelnny komisarz Milner i oficerowie, sprawujący komendę nad obozami, mieszącymi jeńców boerskich, na to się zgodzą. Jeńcy mogą się udać także dokąd zechcą. Jeżeli zaś odjeżdżają nie złożwszy przysięgi na wierność królowi angielskiemu, w takim razie powrót do Afryki południowej jest im wzbroniony.

Kapstadt, 17 lipca. Były prezydent republiki orańskiej, Stejn, odjechał wczoraj wraz rodziną do Anglii. Stejn jest poważnie chory.

Tunis, 17 lipca. Żołnierz, nazwiskiem Chiboule, napadł na wartę, pilnującą tej części koszar, w której był magazyn prochu. Żołnierz, stojący na warcie, strzelił i położył napastnika trupem na miejscu. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że Chiboule chciał podpalić skład prochu.

Waszyngton, 17 lipca. Sąd wojenny w Manili, który rozpatrywał skargi na okrucieństwa generała Smitha, zawyrokował, że władze przełożone mają dać Smithowi nagangę. Prezydent Roosevelt udzielił generałowi tej nagany i przeniósł go w stan nieczynny.

Nowy Jork, 17 lipca. W dwóch wielkich magazynach prochu koło Park City w stanie Utah nastąpiła silna eksplozja. Dotychczas wydobyto 27 trupów. 21 osób jest ciężko rannych.

Chicago, 17 lipca. Przyszło do porozumienia między dyrektorami kolejowymi a robotnikami. Strejk można uważać za ukończony.

Król Edward VII.

Londyn, 17 lipca. Książę Walli udał się w towarzystwie posła portugalskiego Soverala do Cowes celem odwiedzenia króla.

Londyn, 17 lipca. Według biuletynu, król zniósł bardzo dobrze podróż do Cowes. Przeniesienie oraz jazda nie zaszkodziły choremu. Noc spędził król dobrze a zmiana powietrza sprawiła pewne polepszenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 680—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 708—, Akcje Anglobanku 279 50, Akcje Unionbanku 533—, Akcje Länderbanku 418 75, Akcje Bankvereinu 453—, Akc. Bodencredit 917—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 545—, Akcje Kolei państwowych 696—, Akcje Kolei Południowej 68 75, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbenthal 448—, Akcje Kolei Północnej 5700—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 569 50, Akcje Alpiny 400 50, Akcje Rima Muranyi 495—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1560—, Akcje Fabryki broni 333—, Akcje Tureckie tytoniowe 294—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97 75, Renta majowa 101 75, Austriacka Renta koronowa 99 65, Węgierska Renta koron. 97 90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96 65, 4 pre. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101 75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96 50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100 60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99 30, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97 35, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94 25, Losy tureckie 111 75, Marki 117 10, Ruble 253—.

Berlin, 17 lipca. — Giełda poranna (Vorbörse). Akcje kredytowe 214 50, Towarzystwo dyskontowe 185—.

Uspokojenie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**

Nadesłane.

Dr. Józef Gracka

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ul. Żółkiewska 1. 71.

Przystanek tramwaju konnego Podzamecze.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeli-Łyszkiewicz

inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgoczone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Jako pewną i korzystną lokację kapitału polecamy [3]

Akcie kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej, której dywidenda gwarantowana przez Rząd przynosi wobec kursu chwilowego 4 7/10 %

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumulative Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcie gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lipca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, E. Levy z Paryża, G. Lipezyński z Królestwa Polskiego, T. Fudakowski z Kijowa, J. Falk ze Stanisławowa, A. Liebermann z Borysławia, L. Rothwein z Krakowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		przyleżdża do Lwowa [dworzec główny]		Pociąg		odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]	
posp.	osob.			posp.	osob.		
o godzinie				o godzinie			
12 15	—	Z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżniew, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suezawy.		12 45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.	
2 31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego		2 51	—	Do Iekana, (Jas, Bukaresztu, Constaney), Potutor, Czortkowa, Kórsmesz, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Brodiny, Putny, Valeputny, Suezawy.	
—	3 35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4 15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima	
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	5 50	Do Brzuchowie, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).	
—	6 20	Z Iekana, Czortkowa, Kałusza, Kórsmesz (od 13/7 do 31/8 włącznie), Brodiny, Putny, Suezawy.		—	6 25	Do Iekana, (Jas, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Kórsmesz, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suezawy.	
—	6 50	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).		—	6 30	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
—	7 45	Z Janowa.		—	6 35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drobobyeza, Borysławia.	
—	8 00	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	8 30	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Orłowa.	
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		—	8 40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.	
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.		—	9 00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	8 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mező Labor z (Pesztu).		—	9 15	Do Janowa.	
—	10 25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.		—	9 50	Do Belca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Kórsmesz.		—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.	
—	1 10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.		—	10 40	Do Tarnopola, Potutor	
—	1 23	Z Janowa.		—	1 25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka.		1 55	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skafy, Iwania pustego, Grzymałowa	
1 45	—	Z Iekana, (Jas, Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniew, Serethu, Suezawy.		—	2 00	Do Szczereca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	
2 35	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		—	2 15	Do Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	
—	3 14	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).		2 40	—	Do Iekana, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniew, Kórsmesz.	
—	4 40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.		2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.	
—	5 35	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skafy, Kopyczyniec.		—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.	
—	5 40	Z Iekana, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	3 15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).	
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	3 25	Do Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	
—	6 00	Z Belca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej		—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.	
—	8 04	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).		—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.	
8 40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice		—	6 20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Chyrowa, Mező Labor z (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9, Oświęcima.	
—	9 12	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).		—	6 30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w dni powszednie, od 16/9 do 30/4 włącznie).	
—	9 20	Z Iekana (Bukaresztu) Husiatyna, Kórsmesz, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suezawy.		—	6 35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).		—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9 32	Z Szczereca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).		—	8 16	Do Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	
—	9 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanowa, Sanoka.		—	8 25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie).	
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).		—	9 00	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	10 20	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skafy, Iwania pustego.		—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.		—	10 30	Do Iekana, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suezawy.	
Na dworzec Podzamecze.				—	11 00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	3 14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	11 10	Do Podwoleczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skafy, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	4 40	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6 43	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
2 20	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		—	10 57	Do Tarnopola, Potutor	
—	5 11	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skafy, Husiatyna, Brodów.		2 09	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skafy, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	10 02	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skafy, Husiatyna.		9 20	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	11 32			11 32	—	Do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skafy, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	

Uwaga: Pasażerowie oznaczeni są ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. lipca 1902.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
	waluta koron.	K. h. K. h.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	555
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	350	380
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	572
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	100
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420

II. Listy zastawne na 100 kor.

	placa	zadaja
	K. h. K. h.	K. h. K. h.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los. w 50 l.	109 70	—
" " " 4 1/2% " los. w 50 l.	100	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	95 80	96 50
" kraj. 4 1/2% " los. w 51 l.	101 40	102 10
" " 4% " los. w 51 l.	97	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	96 30	97
Tow. kred. gal. ziem. 4% los. w 4 1/2 lat	97	—
4% los. w 56 lat	96 30	97

III. Obligacje na 100 kor.

	placa	zadaja
	K. h. K. h.	K. h. K. h.
Gal. funduszu propin. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	99	99 70
" " " 4 1/2% (3 em.)	102 50	—
" " " 4% (4 em.)	102 30	103
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	100 70	97 50
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 4% po 200 kor.	97 20	97 90
" z roku 1893	97	97 70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	94 70
" " 4 1/2% " 200 "	100	100 70

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	73	78
----------------------------	----	----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 22	11 34
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 10	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lipca 1902.

	placa	zadaja
	K. h. K. h.	K. h. K. h.
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 80	102
lut-y-sierpień	101 70	101 90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 65	101 85
kwiecień-październik	101 65	101 85

	placa	zadaja
	K. h. K. h.	K. h. K. h.
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190	193
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153 25	154 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	188	190
" " 1864 po 100 zł.	251	253
" " 1864 po 50 zł.	251	253
Listy zast. dom. państw. 120 zł. 5 pr.	300	301 50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121 30	121 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 75	99 95

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyka. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 10	100 10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 70	119 70
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	509	—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	126 80	127 80
Kol. Areyka. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 35	100 35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	99 50	100 50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	110	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1900 i 5000 zł. 5 pr.	99 60	100 60
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1835 za 400 kor. 4 pr.	99 35	100 30
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98 15	99 15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 25	100 25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 25	100 25
Kol. Areyka. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119 60	—

D. Dług państwa (krajów zależnych węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 90	98 10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100	100 20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor.	162 50	163 50
" " " za 100 zł. (200 kor.)	206 25	207 25
" " " za 50 zł. (100 kor.)	206 25	207 25

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	98	99
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 65	98 65

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286	288 20
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107 50	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97	—
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	104

	placa	zadaja
	K. h. K. h.	K. h. K. h.
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	96 90	97 90
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	96 90	97 90
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	98 80	99 80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93 75	94 75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	85 85	87 85
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85 85	87 85
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakt. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97 50	98 45
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266 75	268 75
" " " 1889 3 pr.	263	265
Bukowiński zakt. kred. ziem. los 5 pr.	104	—
" " " los 4 pr.	97 50	97 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " los 50 lat 4 1/2 pr.	100 30	100 60
" " " 60 lat za 200 kor.	96	96 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96 20	97
" " " 4 pr. los. 41 lat	97 5	—
" " " 4 pr. stare	95	—
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101 25	102 25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 25	103 25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100 60	101 60
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97	98
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100 25	

Licytacje.

L. 52.435. (5971 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo do-
stawy szutru na gościńcu państwowym w ja-
rosławskim okręgu budownictwem w latach
1903 i 1904 odbędzie się dnia 24. lipca
1902 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licy-
tacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 do-
stawić się mającego wynoszą: za 2255 m³
20.204 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być
mogą w godzinach urzędowych w wymienio-
nym c. k. Starostwie, gdzie także w wy-
znaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej
w południe wnoszone być mają oferty, spo-
rządzone na blankietach urzędowych, któ-
rych Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopat-
rzone marką stemplową na 1 koronę i we
wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z
wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie
tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właści-
wym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub
szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową
bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę
i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy
kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby
żas oferta obejmowała kilka kamieniołomów
lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy
cenę jednostkową dla każdego kamieniołomu
lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdze-
nie ofert nastąpi bezwarunkowo według po-
szczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach
urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek do-
piski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję
przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po
terminie licytacji nie będą oferty przyj-
mowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. lipca 1902.

L. 76.379. (5972 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo bu-
dowli konserwacyjnych na drogach strategi-
cznych w jarosławskim okręgu budownictwem
w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się
dnia 24. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Ja-
rosławiu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się
mających w roku 1902 wynoszą 13.426 kor.
26 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być
mogą w godzinach urzędowych w wymienio-
nym c. k. Starostwie, gdzie także w wy-
znaczonym dniu najpóźniej do godziny 12
w południe wnoszone być mają oferty, spo-
rządzone na blankietach urzędowych, których
Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzono
marką stemplową na 1 kor. i we wadyum
wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem
opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi
ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właści-
wym miejscu podać sekcję drogową i ofiaro-
wany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych
bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę
i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą
sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta o-
bejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy
podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen
fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno,
albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwa-
runkowo według poszczególnych sekcji
drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach
urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek
dopiski, zostaną oferentowi przez komisję
przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po
terminie licytacji nie będą oferty przyj-
mowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. lipca 1902.

L. 44.809. (5973 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo bu-
dowli konserwacyjnych na gościńcach pań-
stwowych w stryjskim okręgu budownictwem
w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się
dnia 28. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Stry-
ju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się
mających w roku 1902 wynoszą w sekcji
drogowej:

Stryj	10803 kor. 70 hal.
Dolina	7089 " 76 "
Skole	3851 " 25 "
Tucholka	4215 " 14 "
Razem	25959 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane
być mogą w godzinach urzędowych w wy-
mienionym c. k. Starostwie, gdzie także w
wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny
12 w południe wnoszone być mają oferty,

sporządzone na blankietach urzędowych, któ-
rych c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a za-
opatrzono marką stemplową na 1 kor. i we
wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z
wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko
cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właści-
wym miejscu podać sekcję drogową i ofiaro-
wany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych
bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę
i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą
sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta o-
bejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy
podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen
fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno,
albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwa-
runkowo według poszczególnych sekcji dro-
gowych.

Oferty niesporządzone na blankietach
urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek
dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komi-
sję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po
terminie licytacji nie będą oferty przyj-
mowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. A. 399/1 (5966 3—3)

W kancelarii c. k. notaryusza w Myśle-
nicach jako komisarza sądowego odbędzie się
dobrowolna licytacja następujących nierucho-
mości w dniu 5. sierpnia 1902 o godzinie 9
przed południem:

Dom w Myślenicach Nr. 48 z budyn-
kami gospodarskimi. Wartość szacunkowa
10 027 kor. 50 hal.

Dom w Myślenicach Nr. 306 z grun-
tami. Wartość szacunkowa 1790 kor.

Stodoła w Myślenicach z kawałeczkiem
gruntu. Wartość szacunkowa 442 kor.

Stodoła w Dolnej wsi z ogrodem. War-
tość szacunkowa 880 kor.

Grunta lwh. 230 i 240 w Dolnej wsi
objęte. Wartość szacunkowa 1600 kor. i 446 kor.

Sprzedaż nie nastąpi poniżej cen szacun-
kowych.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta przejrzeć można w kancelarii c. k.
notaryusza w Myślenicach.

Roman Madejski

c. k. notaryusz w Myślenicach
jako komisarz c. k. Sądu.

L. 26.499/2 (5910 2—2)

OBWIESZCZENIE

Ustanowiona obecnie w Trzebini mie-
ście pod lk. 15 trafika tytoniowa będzie
obsadzona w drodze publicznej konkurencji.
Trafikę tę wykonywać wolno tylko w
dotychczasowym miejscu lub w domach są-
siednich, jednakowoż w należytnym oddaleniu
od trafik miejscowych.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży
znaczków stemplowych, blankietów wekslo-
wych i listów przewozowych, tudzież zna-
czków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej
trafiki w czasie 1. lipca 1901 do 30. czer-
wca 1902 materiału tytoniowego w warto-
ści 12968 kor. 38 hal. wynosił 1347 kor.
4 hal.

Wartość materiału stemplowego pobra-
nego w ciągu powyższego okresu rocznego
wynosiła 308 kor.

Od sprzedaży tego materiału stemplo-
wego przyznana będzie prowizja w wysoko-
ści 1 1/2 procentu od wartości.

Wadyum wynosi 140 kor. i ma być
złożone w jednym z c. k. Urzędów podat-
kowych.

Oferty mają być wystawione na przepi-
sanym druku, i wniesione opieczetowane naj-
dalej do dnia 4. sierpnia 1902 do godziny
12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyre-
kcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Blizsze warunki zawarte są w poprze-
dniech numerach Gazety Lwowskiej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. E 181/2 (5) (5855 2—2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego
w Grybowie odbędzie się dnia 14 sierpnia
1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymie-
nionym licytacja realności lwh. 10 i 218
ks. gr. gm. Ciężkowice.

Realność lwh. 10 oceniono na 2442
kor. 40 hal.

Realność lwh. 218 oceniono na 206
kor. 50 hal.

Najniższa cena realności lwh. 10 wy-
nosi 1628 kor. 27 hal., zaś realności lwh.
218 wynosi 137 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne doku-
menta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 14. czerwca 1902.

L. 52.877. (6051 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo do-
stawy szutru na gościńcu państwowym w Sta-
nisławowskim okręgu budownictwem w latach
1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 25. lipca
1902 w c. k. Starostwie w Stanisławowie
licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru dostawić się ma-
jącego wynoszą: 71.420 kor. 45 hal.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być
mogą w godzinach urzędowych w wymienionem
c. k. Starostwie, gdzie także w wy-
znaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w po-
łudnie wnoszone być mają oferty, sporządzone
na blankietach urzędowych, których Starostwo
bezpłatnie udzieli, a zaopatrzono marką stem-
plową na 1 kor. i we wadyum wynoszące
5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu
cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i
literami.

Oferent winien na blankiecie na właści-
wym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub
szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową
względnie dla kamieniołomu Mamadyga dwie
ceny jednostkowe bez żadnych dopisków,
wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imie-
niem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy ka-
mieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby
żas oferta obejmowała kilka kamieniołomów
lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny
jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub
szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie
ofert nastąpi bezwarunkowo według poszcze-
gólnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach
urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek do-
piski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję
przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po
terminie licytacji nie będą oferty przyjmo-
wane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. E. 225/00 (65) (5717 2—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych
ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez
dra Lisowskiego w Krakowie, odbędzie się
dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 13, licytacja majątności Skwarzawa
nowa lwh. 368 ks. gr. dla większych posia-
dłości wraz z przynależnościami, składającymi
się z budynków mieszkalnych i gospodarczych,
w protokole z 30. października 1901 i 10.
kwietnia 1901 opisanych bez inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 335.548 kor.

Najniższa cena wynosi 233.698 kor. 66
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. E. 66/1 (12) (5943 2—3)

Na żądanie Wiktora księcia Sułkow-
skiego właściciela dóbr w Gross Kanischa na
Węgrzech, zastąpionego przez adwokata dra
Budzynowskiego w Samborze, odbędzie się
dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. V. w Samborze, licytacja pod warun-
kami przez egzekwenta w podaniu z 28. marca
1902 E. 66/1 (12) zaproponowanymi majątno-
ści Grodowice wyk. hip. 216 wraz z przyna-
leżnościami, składającymi się z budynków
mieszkalnych i gospodarczych, inwentarza
żywego i martwego, tudzież majątności Karo-
linówka wyk. hip. 416 z przynależnościami bu-
dynkami, położonych w obwodzie Samborskim.

Nieruchomość Grodowice, wystawiona na
licytację, jest oceniona na 260.086 kor. 75
hal., zaś przynależności na 22.600 kor. Nie-
ruchomość Karolinówka oceniona na 47.638
kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi majątności Grodo-
wice 188.457 kor. 82 hal., zaś majątności

Karolinówka 31.759 kor. 14 hal., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 980/1 (6) (6021 2—3)

Na żądanie Józefa Kohanego kupca we
Lwowie, zastąpionego przez adwokata p. dra
Landaua w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia
20. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
IV, licytacja realności whl. 793 ks. gr. gm.
Sądowa Wisznia objętej, składającej się z par-
bud. l. 945 i par. grunt. l. 476/2 wraz
z domem mieszkalnym l. kons. 815 i dre-
wutnią, wraz z przynależnościami, składającymi
się z 2 konewek i 1 haka ogniowego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na
licytację, jest oceniona na 962 kor. 30 hal.,
mianowicie dom mieszkalny z drewnutnią i
przynależnościami na 471 kor. 30 hal., par-
gruntuwa zaś na 491 kor.

Najniższa cena wynosi 562 kor. 98
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem
zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości
dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-
stralny, protokoły ocenienia i t. d.) może ka-
żdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas
godzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. 203/2 (8) (5903 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Ewy Galand
przeciw Katarzynie Sękowskiej w Biłce szlach.
o zniesienie współwłasności realności lwh.
262 gm. Biłka szlach. odbędzie się dnia 14.
sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w
tutejszym sądzie biuro Nr 9 licytacja real-
ności wyk. hip. l. 262 ks. gr. gm. kat. Biłka
szlach., Ewy Galand w 30/80, Katarzyny
Sękowskiej w 50/80 częściach własnej wraz
z przynależnościami składającymi się z opar-
kowania.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję jest oceniona na 1300 kor. wraz z przy-
należnościami.

Cena wywołania wynosi kwotę 1300
kor., najniższa cena poniżej której sprzedaż
do skutku nie przyjdzie wynosi 866 kor.
66 hal.

Wierzytelności zhipotekowane będą z
ceny kupna stracone i przez nabywcę do
zapłaty przyjęte.

Warunki licytacyjne przez dłużniczkę
przedłożone, niniejszem się zatwierdzające,
i odnoszące się do tej nieruchomości doku-
menta (wyciąg tabularny, protokoły opisania
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. E. 549/2 (5) (5963 2—3)

Dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 10 w Nisku, odbędzie się licytacja
847/1320 części realności lwh. 172 gm. Nisko.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2445 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1630 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. E. 327/2 (3) (6020 1—3)

Na żądanie Abrahama Markusa Scheuera kupca w Mościskach jako cessionariusza Jakóba Kleinesa odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Sądowej Wiszni licytacja realności objętej whl. 76 ks. gr. gminy kat. Zawadów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1785 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. E. 226/2 (5) (6043 1—3)

Na żądanie Michała Kostuina w Uściu biskupim, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja połowy realności whl. 498 ks. gr. gm. Krzywece wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3080 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 2120 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. E. 863/1 (9) (6072 1—3)

Dnia 28. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 7 gminy Kalwarya z przynależnościami.

Realność ta z przynależnościami oceniono na 4960 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2480 kor. 45 hal.

Warunki licytacyjne przedłożone dnia 22. stycznia br. przy L. cz. 1099/00 (6) i

inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 1583/2 (3) (6035)

Dnia 18. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacja 1) realności lwh. 51 ks. gr. Komarów i 2) 1/2 realności lwh. 146 ks. gr. tej gminy, tworzących gopodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad 1) 670 kor., ad 2) 365 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 446 kor. 68 hal., ad 2) 243 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 20. czerwca 1902

L. cz. E. 267/2 (8) (6049)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez p. dra Iwańskiego adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 702 ks. gr. gm. Przeciszów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3817 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 2545 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. 242/2 (5) (5694)

Dnia 21. sierpnia 1902 godz. 9 rano, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 210 ks. gr. gminy Gwoździec miasto w biurze Nr. 10.

Cena szacunkowa 450 kor.

Najniższa cena 225 kor.

Wadyum 45 kor.

Akta do przejrzania w biurze Nr. 12.

Dla niewiedomego z miejsca pobytu zobowiązanego Abrahama Selzera ustanawia się kuratorem Saniego Haspla i ogłasza się edyktem.

Kurator będzie go tak długo zastępował dopóki się sam nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. 978/1 (6) (6087)

Dnia 29. lipca b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja połowy realności whl. 338 ks. gr. gm. kat. Machnów objętej, Semka Sidorka własnej.

Oszacowanie na kwotę 300 kor.

Najniższa oferta 200 kor.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Uhnów, dnia 9. czerwca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 123 C. C. (6017 3—3)

W konkursie Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego, byłych restauratorów „Morskie Oko“ w Zakopanem, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 22. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w sali Nr. 2.

Na tę audyencyę zaprasza się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Nowy Targ, dnia 12. lipca 1902.

Konkurs.

L. cz. Prez. 299 (6/2) (5933 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie przyjmie zaraz zdolnego a pilnego pisarza.

Wynagrodzenie miesięczne 50 kor.

Pilzno, dnia 11. lipca 1902.

L. 371/Pr. (5939 3—3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady adjunta Prokuratury skarbu w IX. klasie i ewentualnie jednej posady koncypisty w X. klasie rangi w etacie c. k. galic. Prokuratury skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zapatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, Jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisane dla służby konceptowej przy Prokuraturach skarbu, w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Z Prezydium c. k. gal. Prokuratury skarbu.
Lwów, dnia 9. lipca 1902.

L. 3793 (5996 3—3)

Konkurs na posadę lustratora i konduktora przy Radzie powiatowej w Wieliczce, do podania własnoręcznie napisanego, należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo moralności, szkolne, służbowe oraz krótki życiorys. Wymaganą jest znajomość ustaw administracyjnych, gminnych i drogowych. Płaca 1200 koron, ryczałt na objazdy 900 koron. Podania należy wnieść przed 15. sierpnia b. r.

Wieliczka, dnia 12. lipca 1902.

L. 6807/Pr. (6026 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia w etacie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie dwóch posad komisarzy policyi w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 15. sierpnia b. r.

Ubiegające się o te posady mają podać opatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie w przepisanej drodze do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Lwów, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. Praes. 2882 (4 3/2) (6063 1—3)

KONKURS

na posadę sekretarza sądowego przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie na taką posadę przy innym sądzie opróżnić się mogąca.

Podania wnieść należy w terminie do 2. sierpnia 1902 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. Praes. 2880 (4 8/2) (6062 1—3)

KONKURS

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione zostały dwie posady dozorców więzi z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady złożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do dnia 18. sierpnia 1902 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 15. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 237/2 (1) (6009 3—3)

Przeciw Taubie Margules zam. Goldschlag, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Mojżesza Spiermana pozew o ekstabulację sumy 300 zł. (600 kor.) ze stanu biernego 1/4 części realności lwh 43 gm. Halicz objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca 1902 o godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Tauby Margules zam. Goldschlag ustanawia się pana Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Taubę Margules zam. Goldschlag w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. C. I. 230/2 (1) (5950 3—3)

Przeciw Piotrowi Bechmetiuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Weronikę Pakal gospodynię w Majdanie gran. pozew o uznanie i intabulację prawa własności realności lwh. 135 ks. gr. gm. Majdan graniczny objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw Petra Bechmetiuka, ustanawia się p. dra Mikołaja Zahodyńskiego, adw. w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Petra Bechmetiuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatynie, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. IV. 519/94 (5900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rehtynie Oddział I. podaje do wiadomości, że dnia 5 maja 1894 zmarła w Putatyńcach Ksenka Kuczmij bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Asafata Kuczmij wyzwa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mykietą Baranem dlań ustanowionym.

Rehatyn, dnia 15. maja 1902.

L. cz. Ne. IX. 77/2 (5890 2—3)

Wzywa się posiadacza karty zastawniczej Nr 830 wystawionej przez Kołomyjską kasę oszczędności na dniu 28. lutego 1902 przez tę kasę prolongowanej na dalsze trzy miesiące a stwierdzającej, że p. Apolinary Zajackowski zastawił dnia 5. grudnia 1901 „los Palfiego“ Nr 11974 w Kołomyjskiej Kasie oszczędności, która to karta zagubioną została w dniu wystawienia w Kołomyi, by takową najdalej do jednego roku, 6 tygodni i trzech dni tem pewniej w sądzie tutejszym złożył, gdyż inaczej takowa umorzona i pozbawiona wszelkich skutków prawnych pozostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 15. kwietnia 1902.

L. cz. Pr. 990 18/2 (6004 2—3)

OGŁOSZENIE.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej dnia 9. września 1902 o godz. 8 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinze, a zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Eugeniusza Abrahamowicza i radców sądu krajowego Józefa Towarnickiego, Władysława Warjwode, Jakóba Löbensteina, Karola Vincenza i Henryka Kwiatkowskiego.

Stryj, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 863/1 (9) (6072 1—3)

Obwieszczenie.

Pp. dr. Fischel Auerbach, Dawid Malz i Fischel vel Filip Zoref wpisani zostali z dniem 8. lipca 1902 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Podwołoczyskach, drugi z siedzibą w Bursztynie, a trzeci z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. C. III. 384/2 (2) (6067 1--3)
Przeciw Joachimowi Goldfingerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Magdalenę Będzikiewicz pozw o 600 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono została rozprawa na dzień 22. lipca 1902 o godz. 12 w południe sala I.

Celem strzeżenia praw Joachima Goldfingera, ustanawia się p. adw. dra Józefa Skąpskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Joachima Goldfingera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. C. 144/2 (1) (6083 1--3)
Przeciw Antoniemu Międzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Józefa Międzyńskiego pozw o oddanie realności iwh. 557 gm. Niepołomice na dożywocie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. lipca 1902.

Celem strzeżenia praw Antoniego Międzyńskiego, ustanawia się p. adw. dra Buśla w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. C. 144/2 (1) (6083 1--3)
Przeciw Antoniemu Międzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Józefa Międzyńskiego pozw o oddanie realności iwh. 557 gm. Niepołomice na dożywocie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. lipca 1902.

Celem strzeżenia praw Antoniego Międzyńskiego, ustanawia się p. adw. dra Buśla w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. A. 498/1 (5) (6079 1--3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa wszystkich tych, którzy mają pretensje do spadku po zmarłym w dniu 13. października 1901 z pozostawieniem kodycylnego z daty Białka 12 października 1901 Józefie Budzu rolnika z Białki ażeby celem wykazania i udowodnienia rzeżeń swoich stawili się w tym sądzie w dniu 28. lipca 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 3 — lub przed tym dniem prośbę swą na piśmie wnieśli w przeciwnym razie nie przysługują im żadne prawa do spadku, gdyby także przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle o ile mu służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy targ, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. Prez. 1991 18 P/2 (5888 1--3)
O b w i e s z c z e n i e.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1902 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezidenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezidentem Mieczysława Lachawca, i radców Karola Zollnera, Józefa Paliwodę, Jana Cybika, Izidora Mydlowskiego, Konstantego Mironowicza i Dionizego Partyckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 9. września 1902 o godz. 8 przed południem.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 7. lipca 1902.

Ч. спр Т. 16/2 (1) (5885 1--3)
На внесена О. Леонидаса Романова пароху в Рипянках зааряджує ся поступоване амортизацийне що до пропавшої книжочки вкладкової ч. 61 видає в р. 1900 через „Хлопський Банк“ в Калуші на імя гр. кат. церковного Братства мужеского в Мислові на суму 100 корон

Проте визнає ся кожного, хтоби які права до тої книжочки собі приписував поби в протягу 1 року, 6 тижнів і 3 днів від хвилі останнього оголошення сего едикту в Чисописи Львівській зголошав ся, бо в противнім случаю книжочка та буде узнана за амортизовану.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Станіславів, дня 26. мая 1902.

L. cz. Cg. I. 169/2 (5) (6064)
Przeciw Wilhelmowi Uniatyckiemu i innym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział I. w Kołomyi przez Salomona Marmaroscha w Kołomyi pozw o wykreślenia części sumy 30000 dukatów z karty C. dobr. Kamionka wielka.

Na podstawie pozwu wyznaczono została pierwsza audyencya na dzień 14 lipca 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 68.

Celem strzeżenia praw Wilhelma Uniatyckiego, ustanawia się p. dra Leona Allerhanda, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. C. 272/2 (1) (6047)
Przeciw Józefowi Bojanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Marcina Baumraka pozw o 232 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 13. sierpnia 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Bojana, ustanawia się p. Stefana Zajęca, burmistrza w Ryglcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bojana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Cw. 509/2 (1) (5878)
Przeciw Józefowi Gelbowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Mendla Gelba pozw o zapłatę sumy wekslowej 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano żądany nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gelba, ustanawia się p. adw. dra Michnika w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gelba w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako bandlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 10. lipca 1902.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. sierpnia 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. dra Marcina Bujnowskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. Cw. 288/2 (3) (5920)
Przeciw Mieczysławowi Wiatrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rachelę Silberberg kupcową w Tyczynie pozw o zapłacenie kwoty 40 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Wiatra, ustanawia się p. adw. dra Maurycego Holzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mieczysława Wiatra w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 13. czerwca 1902.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcyja budowy kolei.

L. 4306 ex 1902

(5935 1--3)

Rozpisanie budowy.

Na części z Sambora do granicy gal. węgiers. (obok Uzsoka) projektowanej kolei państwowej Lwów-Sambor gal. węg. granica mają być roboty budowy podtorowych, nawierzchni i nadtorowych w drodze pisemnych ofert do wykonania rozdane z wyłączeniem dostarczenia i postawienia mostów żelaznych, urządzeń mechanicznych dla stajni wodnych tudzież dostarczenia materiałów nawierzchni oraz urządzeń dla budynków.

Oddanie robót nastąpi częścią po cenach jednostkowych na wymiar, po części po cenach ryczałtowych, przyczem nadmieniam się, że powyższe przytoczone roboty w losach 1, 17, 18, 19 i 20 jako w całości związane, do wykonania będą rozdane.

Koszta wykonać się mających robót wynoszą w przybliżeniu:

Oznaczenie losów	Li. losu	Położenie między klm.	Długość w klm.	Roboty podtorowe K.	Roboty nawierzchni K.	Roboty nadtorowe K.	Ogrodzenia oznaki kolejowe i graniczniki	Razem K.
Z Sambora do Mrozowic	9	1-000 i 11-558	10 603	532.088	91.314	105.000	10521	738.923
Z Mrozowic do Starego Sambora	10	11-558 i 20-823	9 275	483.231	67.907	161.000	8005	720.143
Ze Starego Sambora do Busowiska	11	20-823 i 29-067	8 251	911.500	62.180	101.000	7747	1,082.427
Z Busowiska do Strzyżek	12	29-067 i 36-780	7 915	1,013.910	69.624	187.000	6400	1,276.934
Ze Strzyżek do Jasienicy zamkowej	13	36-780 i 45-360	8 491	961.199	80.846	131.000	6982	1,180.027
Z Jasienicy zamkowej do Jawory	14	45-360 i 53-900	8 521	1,221.002	83.082	44.000	7357	1,355.441
Z Jawory do Turki	15	53-900 i 60-660	7 009	1,440.411	83.019	104.000	6478	1,633.908
od km. 60 660 do km. 65 440	16	60-660 i 65-440	4 770	1,263.463	59.050	214.000	3537	1,540.050
Z Turki do Jabłonki niższej	17	65-440 i 72-070	6 602	932.029	92.727	117.000	7048	5,153.811
Z Jabłonki niższej do Sokolik	18	72-070 i 79-150	6 991	1,435.547	74.844	43.000	6466	
Z Sokolik do Beniowej	19	79-150 i 85-900	6 678	624.524	115.925	147.000	7856	
Z Beniowej do granicy galicyjsko-węgierskiej nad rzeką Użokiem	20	85-900 i 92-757	6 858	922.657	234.374	385.000	7814	
Razem			91 964	11,741.561	1,114.892	1,739.000	86211	14,681.664

Terminy ukończenia całej budowy są w ten sposób ustalone, ażeby poczynając od 1. listopada 1903 konstrukcyje żelaznych mostów, zaś od 1. kwietnia 1904 montowanie urządzeń mechanicznych, dla stacji wodnych, żoraw, węg pomostowych i urządzeń telegrafu bez przeszkody mogły być rozpoczęte, następnie ażeby z dniem 15. lipca 1904 wszystkie roboty nadtorowe (Hochbauten) mogły być oddane do użytku i ażeby od dnia tego kursować mogły po łągi z materiałami, a następnie aby z dniem 1. października 1904 rozpocząć się mógł bez przeszkód ruch kolejowy.

Plany szczegółowe, operat oddania budowy, następnie warunki do wnoszenia ofert, tudzież do użytku przepisany formularz oferty, cennik robót, sumaryczne zestawienie kosztów budowy, warunki budowy i kotły i załączniki ofert są w c. k. Dyrekcyi budowy kolei w Wiedniu IV. (Gumpendorferstrasse 10) i w c. k. Kierownictwie budowy kolei we Lwowie przy ulicy Batorego 1. 12 do przejrzania wyłożone i muszą być przez ubiegającego się o roboty przed wnieśieniem oferty podpisane.

Odnosne oferty należy opiewać do 30. lipca 1902 o 12 godzinie w południe wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi budowy kolei w Wiedniu.

Wiedeń, w czerwcu 1902.

C. k. Dyrekcyja budowy kolei.

(Przedruku się nie płaci).

F

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wiedeń III., Hauptstrasse 120.

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Dostawca acyks. i książęcy zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, kolejowym, towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutniczym, budowniczym, przedsiębiorcom budowlanym jakoteż właścicielom fabryk i kamienie.

Farby fasadowe, trwale na powietrze

rozpuszczające się w wapnie, mogą być dostarczone w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. i wyżej, za kilogr. i równają się co do czystości i tonu farby, zupełnie lakierowi olejnemu.

200 koron nagrody za udowodnienie naśladownictw.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej**Chromo-Fotoskop**= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 13-go lipca

Wojna w Transwaalu
(Serya druga)**Wstęp 10 ct.**

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Grobnie ogłoszeniaod wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.Maszyna parowa odczyszczająca najzupełniej
stare zbitne poduszki pierzanne w pracowni
holder i materaców, Józef Szuster Lwów ulica Ko-
pernika 1. 5.Zur Herstellung eines ca 1000 m langen Bretterzaunes in einer
Station nächst Lemberg werden prompt gebraucht: 300 Stück Zaunsäulen
18/18 cm. stark 3.00 m hoch; 2000 m Riegel 8/10 cm stark für ca
1000 m Zaunlänge 4/4 Zoll starke, 22 m lange Bretter.Angebote frei Waggon Abblgerungsstation erbeten unter M. O. an
die Anonsen Bureau der Lemberger Zeitung Passage Hausmann 9.**„MASKA“**dwutygodnik, zamieszcza kolorowane ilustracje w stylu modnym, syl-
wetki, wiersze, nowele treści lekkiej, wiersze oryginalne i tłumaczone.
„Maska“ wychodzi 5. i 20. każdego miesiąca pod redakcją Emila
Hołda. — Prenumerata kwartalna 2 kor. — Prenumerować można
we wszystkich Agencjach dzienników, w księgarniach i w Admini-
stracji „Maski“ Lwów.**Elektryczne Urządzenia**

dla światła i siły

każdego rozmiaru Zakłady centralne miejskie, koleje, urzą-
dzenia fabryczne i prywatne i t. p.**Adolf Kastner**

Lwów, Trzeciego Maja 11.

Zastępca Austriackich Zakładów Schuckertowskich

Na wszystkiebez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych**Agencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. 25

Konkurs.Wydział gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie rozpisuje niniejszem
konkurs na posadę woźnego z płacą miesięczną 40 K i wolnem pomieszkaniem.
Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić:

1. że jest wyznania chrześcijańskiego,
2. że nie przekroczył 30 roku życia,
3. że zachowywał się dotychczas nienagannie.

Pierwszeństwo będą miały osoby, które należały do orkiestry wojskowej
lub prywatnej i są stanu wolnego.Podania opatrzone dowodami tudzież świadectwami dotychczasowego zaję-
cia, należy wnieść najpóźniej do dnia 15. sierpnia 1902 do Kancelaryi gal.
Towarzystwa muzycznego we Lwowie ul. Czarnieckiego 1. 8.Za prezesa: **Dr. Till** m. p.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM
Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera 1. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia
wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekt
na żądanie wysyła **Zarząd.**

Otwarte cały rok.

Ogłoszenie.Celem wykonania budowy kanału publicznego w ulicy
Sw. Zofii odbędzie się rozprawa ofertowa w miejskim Urzę-
dzie budowniczym dnia 19. lipca b. r. t. j. w sobotę o go-
dzinie 11-tej przed południem.Warunki ogólne i szczegółowe tej budowy, plany i wy-
kazy poszczególnych robót są do przejrzania tamże w go-
dzinach urzędowania.**Z miejskiego Urzędu budowniczego.**

Lwów, dnia 15. lipca 1902.

Na kawałku cukru bierze się w razie potrzeby
20 do 40 kropli, by osiągnąć skutek usmierzający kurcze,
bole i wzmacniający żołądek**A. Thierrego Balsam**z zieloną marką ochronną zakonnicy i zamknięciem kapsło-
wem z wyciśniętą firmą: **Jedynie prawdziwy.**

Otrzymać można w aptekach.

Pocztą franko 12 małych i 6 dużych flaszek 4 korony.

Aptekarz: **Thierry (Adolf) Limited** apteka pod Aniołem
Stróżem w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn.Wystrzegać się należy naśladownictw i zważać na rejestrowaną we
wszystkich krajach zieloną markę ochronną zakonnicy.**Obwieszczenie.**Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego w Tyrawie wołoskiej
Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną zwo-
łane na dzień 5. maja 1902 nie odbyło się dla braku dostatecznej ilości człon-
ków i wskutek tego zwołuje się niniejszem**Drugie Ogólne Zgromadzenie**tegoż Towarzystwa na dzień 13. sierpnia 1902 o godzinie 10-tej przed połu-
dniami które się odbędzie w Sanoku w domu pod lk. 236, Rynek, i na które
się wszystkich do głosowania uprawnionych członków uprasza, z tem że zgrom-
adzenie to bez względu na ilość obecnych członków i liczb reprezentowanych
przez nich wkładów udziałowych prawomocne uchwały powziąć może.**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcji i czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcji absolutorium.
3. Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
4. Wnioski co do rozwiązania i likwidacji Towarzystwa.
5. Ewentualne wnioski członków.

Tyrawa wołoska, dnia 15. lipca 1903.

Towarzystwo zaliczkowe w Tyrawie wołoskiej

zarejestrowane z potrójną poręką ograniczoną.

Hersch Langsam dyrektor.**Abraham Arm** zastępca prezesa.